

**PORANNY**

Biblijota

**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nr. 8519

Lwów, poniedziałek 4 czerwca 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.****Rząd S. H. S. łagodzi konflikt z Włochami.****Czerwcowe śniegi w Polsce. U konsula sowjeckiego we Lwowie. - Boerzy po 28 latach upominają się o niepodległość.**

Węglerską bryndzę majową poleca Firma „Zakopana“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Szaplasy 23

**P. PREZYDENT RZPLTEJ W KIELECKIEM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st) P. Prezydent Rzpltej wyjeżdża w poniedziałek do województwa kieleckiego samochodem w otoczeniu świty. Podróż ma charakter oficjalny.

**ŚWIĘTO 36. PP. „LEGIJ AKADEMICKIEJ“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st) Dziś rozpoczynają się uroczystości święta pułkowego 36. pp. legji akademickiej, który uformowany specjalnym rozkazem naczelnego wodza w r. 1918 ze studentów wyższych uczelni warszawskich wyruszył na odsiecz Lwowa i po ciężkich walkach zdziiesiątkowany wrócił w połowie r. 1919 do stolicy, aby potem znów wyruszyć na front litewsko-białoruski. W nabożeństwie i obiedzie żołnierskim weźmie udział p. Prezydent Rzpltej.

**ODROZONY ZJAZD WOJEWODÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Wyznaczony na poniedziałek zjazd wojewodów został odroczony do piątku, dn. 8. czerwca. Odroczenie nastąpiło z tego powodu, że senacka komisja budżetowa rozpatruje w poniedziałek budżet Min. spraw wewn.

**LWOWIANIN OTRZYMAŁ NIESPODZIEWANIE MANDAT.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Poseł Ch. D. dr. **Błażejewicz** zgłosił rezygnację z mandatu poselskiego. Wybrany on był ze wspólnej listy Ch. D.-Piastowej tak, że mandat przypadnie obecnie przedstawicielowi Piasta, którym jest p. **Garczyński**, Lwowianin, b. współpracownik „Echa Warszawskiego”, znany we Lwowie w swoim czasie jako czynny członek lwowskiej Pogoni.**SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU:**  
(Do artykułu na str. 8-mej.)

2-osobowy, 2/10 KM

**Najtańszy**

automobil na k tynencie, bo wraz z cłem, frachtem i podatkiem obrotowym, m że być nabyty za

**670. Dol. loco Lwów**

na dowodnych warunkach kredytowych.

Najlżejszy bo waży 420 kg.

Najekonomiczniejszy, bo zużywa 4 l. benzyny, 250 gramów oliwy na 100 km.

W roku 1926 i 1927 zwyciężył w 62 wyścigach i na dach górskich.

HANOMAG ci żarowy na 3/4 ton loco Lwów, tylko Do. 768—, również na dogodnie spłaty.

REP. EZENTACJA

**STANDARD-LLOYD**

Baron Stanisław Heydel

i inż. mierz Gierzejowski

Lwów, ul. Kępcernika 17. tel. 43-03.

**NOWY KIEROWNIK NASZEGO LOTNICTWA CYWILNEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) W dniach najbliższych obejmuje kierownictwo wydziału lotniczego w Min. Komunikacji ppulk. wojsk lotniczych **Filipowicz**, który zapoznaje się obecnie z zakresem działalności wydziału.**KONGRES POKOJU W WARSZAWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st.) Między 25. a 29. czerwca odbędzie się w Warszawie **26 międzynarodowy kongres pokoju**. Prace przygotowawcze postępują szybko naprzód. Kongres będzie obradował w sali Rady miejskiej.**„CAREWICZ ALEKSY“ NA WOŁYNIU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st) W Równem pojawił się znowu rzekomy syn **Mikołaja II, Aleksey**, który opowiadał tamtejszej ludności, że jest następcą tronu rosyjskiego i że zdoła uniknąć w tajemniczy sposób śmierci. Rzekomy pretendent do tronu rosyjskiego jest człowiekiem mało inteligentnym. Został on aresztowany.**BURDY KOMUNISTÓW NA CMEN-TARZU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st) Na pogrzebie Jana Kwilaga, działacza PPS. lewicy w Sosnowcu, doszło do starć policji z komunistami, którzy rozwiesiwszy olbrzymi sztandar czerwony zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę”. Oddział policji otoczył zebranych. Komuniści w ucieczce obrzucili policję kamieniami. 15 osób zostało aresztowanych.

**ZJAZD PIEKARZY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Dnia 3. czerwca odbędzie się w Warszawie **ogólno-krajowy zjazd piekarzy**. Celem zjazdu jest utworzenie ogólnopolskiego związku piekarskiego, który ma zjednoczyć związki dzielnicowe.

# Piłsudski -- fundament i tarcza Polski.

„GDY KOTA NIEMA, MYSZY WOJUJĄ”. — PARTYJNE WARCHOLSTWO PODNOŚI GŁOWĘ, GDY NIE CZUJE NAD SOBĄ RĘKI MARSZAŁKA. — OLBRZYMA POPULARNOŚĆ PIŁSUDSKIEGO JEST ŻELAZNYM FUNDAMENTEM NASZEJ PAŃSTWOWOŚCI. — NADUŻYWANIE TEJ POPULARNOŚCI ZE STRONY „CZWARTEJ BRYGADY”.

Lwów, 3. czerwca.

Z pewnością jest pewna racja w tem, że nagły wzrost t. zw. opozycyjnych nastrojów w Sejmie pozostaje w związku z chwilową niedyspozycją Marsz. Piłsudskiego i odsunięciem się od bezpośredniego wpływu na sprawy polityczne. Pisano o tem zresztą zupełnie wyraźnie, wskazując, że Sejm wyczuł ten przejściowy kryzys i chce go wykorzystać do zrestaurowania swych suwerennych aspiracji, aby — gdy przejdzie moment „zwolnienia nacisku” — stanąć już na „pewnych nogach”.

Nie chodzi nam dziś o to, czy te rachuby są uzasadnione. Raczej sądzimy, że niema tak „pewnych nóg”, któreby nie zatrzęsły się pod wpływem gniewu Marszałka. Ale na inny szczegół wypada zwrócić uwagę: na niezmiernie głęboką zależność stosunków naszych od tego Człowieka, który mimo Sejmu i rządu dzwiga na Swych barkach brzemień losów Polski.

Zdajemy sobie z tego sprawę niecałkiem jasno. Wydaje się nam niekiedy, że rzeczywistość polska biegnie już po własnych, ustalonych torach, że wszystko rozwija się, umacnia, zakorzenia mocą działających praw ogólnych. Aż przyjdzie chwila jakiegoś przemęczenia, jakiejś najdrobniejszej choroby Marszałka, aby to złudzenie pierzchało. Natychmiast w hamonje wkradają się dysonanse, w ład chaos. Już zuchwale podnosi głowę warchol, już z myślimi mor wypielają tchórzliwe, liche płazy. A społeczeństwo staje wobec faktu, który musi uznać, faktu, przed którym niema ucieczki: że fundamentem i tarczą Polski jest Marszałek Piłsudski.

Szybciej zrozumiano to za granicą. Prasa francuska n. p. z niedyspozycją Marszałka zrobiła sprawę polityczną Polski. I w tem niema przesady. Wbrew pewnej teorii historyczolizacji, która neguje rolę jednostek w dziejach państwa, Piłsudski, będący emanacją idei niepodległościowej, jest w dziejach Polski uosobieniem mocy twórczej.

Z tego i z podświadomych instynktów narodu wypływa ta niepojęta popularność, jaką otoczona jest szara, strokana postać Dziadka. Najsilniejsi w Polsce czują wobec niej lęk, najslabsi widzą w niej opiekuna i ojca. Ody komuś dzieje się wielka krzywda, wobec której wszelkie instancje pozostały głuche, jako ostatnia deska ratunku pozostaje — apel do Niego, pozostaje nadzieja, że jeśli do Niego dotrze ów głos rozpacz, zostanie wysłuchany.

Chłopi ruscy i białoruscy, z natury nieufni, bałamucenti przez agitatorów, dla tego jednego imienia mają kult. Ono reprezentuje siłę i sprawiedliwość i ów majestat, którego zbyt często niedostaje u władz prowincjonalnych. Ono, to imię, jest zapora, przed którą cofa się najbardziej zrewoltowany proletariusz. Nawet komuniści polscy — według cierpkich spostrzeżeń Kominternu — „zarażeni zostali bałwochwalczym kultem Piłsudskiego”.

Popularność ta przechodziła dwukrotnie przez ogniową próbę. Najpierw przed majowym przewrotem, gdy usiłował podkopać ją cały spryt narodowej demokracji, niecofającej się przed

żadnym środkiem, żadnym fałszem, żadną insynuacją. Z tej próby wyszedł Marszałek bez skazy. Ale cięższe doświadczenia przyszyły po majowym przewrocie.

Chwila ta była bowiem również przewrotem w orientacjach politycznych. Marszałek, kilka tygodni przedtem tak bardzo osamotniony i opuszczony, ujrzał się nagle na czele niezliczonej armii przyjaciół. W gorączkowym werbunku organizowała się sławetna „IV. Brygada”, złożona z wszelkich możliwych dezertarów, wszelkich poprzednio neutralnych, wszelkich, którzy „w gruncie rzeczy zawsze stali przy Nim”.

I zaczęła się rzecz najgorsza — nadużywanie imienia. Nowe matactwa i ambicje, głupstwa, czyny liche i małostkowe — to wszystko szło na konto „naszego Wodza”. Marszałek Piłsudski nie wie i nigdy nie dowie się, dla jakich ludzi i firm służył za parawan. Chyba echa wyborcze, powracające niekiedy w dyskusjach sejmowych, oświeca Go o drobnym odcinku tego olbrzymiego nadużycia.

To była próba naprawę ognia; cięższych nie będzie. Jeśli przetrwała ją miłość obywateli, przetrwa już wszystko inne.

O tych sprawach możemy pisać otwarcie. Możemy pisać o niepokoju, wywoła-

nym niedyspozycją Marszałka właśnie dlatego, ponieważ niema powodów do niepokoju. Możemy pisać o pladze „IV. Brygady”, ponieważ nie nas z nią nie łączy

„Gazeta Poranna” nie stała nigdy ani w obozie wrogów Marszałka Piłsudskiego, ani neutralnych. Frontu swego od 1914 roku nie zmieniła. Tuż przed majowym przewrotem, w chwilach najcięższych, jawnie głosiła swe credo o ówczesnym samotniku z Sulejówka. Po przewrocie nie poszła za głosem oportunistu, lecz zachowała swą dawną linię.

I pracując od lat 14 nad umocnieniem autorytetu osobistego Marsz. Piłsudskiego, wskazując na dziejowe Jego znaczenie, możemy spokojnie wyznać dwie prawdy: że nigdy nie sprzeniewierzyliśmy się własnym przekonaniam i nigdy nie szukaliśmy nagrody.

RUTYNOWANEGO KONCYPIENTA  
poszukują adwokat ROSENBERG  
w Drohobyczu.

4767

## Rząd SHS łagodzi konflikt z Włochami.

PRZYRZEKA UKARANIE SPRAWCÓW ZAJŚĆ I WYNAGRODZENIE SZKÓD.

Białogrod, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Poselstwo włoskie w Białogrodzie złożyło notę, w której domaga się odszkodowania o charakterze moralnym i materialnym za szkody wyrządzone w konsulatach włoskich, magazynach, oraz instytucjach włoskich w Sebenico i Spalato.

W odpowiedzi min. spraw zagr. wyrażając ubolewanie rządu jugosłowiańskiego, zawiadomiło, że rząd SHS, dowiedziawszy się o tych wypadkach, wydał natychmiast zarządzenie, aby sprawcy rozruchów zostali surowo ukarani, aby ustalona została ewentualna odpowiedzialność przedstawicieli władz, którzy nie umieli zapanować nad sytuacją, aby zostały obliczone wyrządzone szkody, oraz, aby umożliwiono na przyszłość powtórzenie się

podobnych wypadków. Oczekiwano manifestantów aresztowanych w następstwie starcia studentów z policją w Białogrodzie, skazanych zostało na 15 dni więzienia, co do 25 studentów wdrożone zostało szczegółowe śledztwo.

Ag. Avala stwierdza, że ogłoszone przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby manifestacje w Sebenico i Spalato wywołane były przez decyzję rządu przedstawienia w parlamencie wniosku o ratyfikację konwencji w Nettuno nie odpowiadają rzeczywistości. Manifestacje te wywołane zostały przez wiadomości o demonstracjach antyjugosłowiańskich w Zadarze, nabrały następnie charakteru poważnego, powodując wystąpienia przezwyciężone konsulatom włoskim, oraz magazynom obywateli włoskich. Było to więc rezultatem nie-

ścisłych i być może tendencyjnych pogłosek o napaści na konsulata, oraz o gwałtach popełnionych na personalu konsulatu w Zadarze.

Białogrod, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Na zamku królewskim odbyły się ważne narady. Król konferował z premierem, następnie z min. spraw zagr. Marinkowiczem, poczem przyjął prefekta wojskowego gen. Lazarewicza. W kołach poinformowanych przywiązują do tych rokowań wielkie znaczenie.

JUZ IM ODROSLY ROGL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 2. czerwca. (st) Z Berlina donoszą: Na zjeździe Stalhemu w Hamburgu przywódca tej organizacji oświadczył, że „nadejdzie chwila, w której ostateczne rozstrzygnięcie nie da się okupić pieniędzmi, lecz krwią. Potęgę złota zwycięży siła zdolności umierania”. Orędzie występuje przeciw Lidze Narodów, przeciw uznaniu „rabunku” niemieckich terytorjów i kolonji i przeciw uznaniu reparacji jako wymuszonych.

SENSACYJNE WYNURZENIA  
MUSSOLINIEGO.

Nowy Jork, 2 czerwca. (Tel. G. P.) „New York American” zamieszcza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, w którym premier włoski oświadczył, że wszystko jest przygotowane na wypadek jego śmierci, odmówił jednak wymienienia nazwisk swoich następców. Mussolini zapowiedział, że dąży do wprowadzenia rządu demokratycznego na zasadach panujących w Stanach Zj. Powrót do rządów demokratycznych nastąpi jeszcze za jego życia.

LOUCHEUR MINISTREM PRACY.

Paryz, 2 czerwca. (Tel. G. P.) Były minister finansów Loucheur mianowany został ministrem pracy.

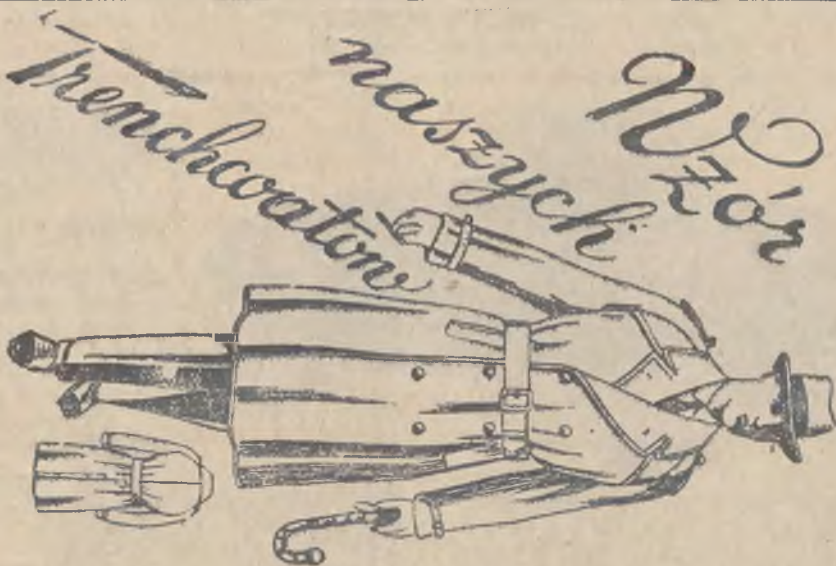
CHAMBERLAIN U BRIANDA.

Londyn, 2 czerwca. (Tel. G. P.) „Times” donosi, że Chamberlain, który wyjechał do Genewy, odwiedzi prawdopodobnie w Paryzu Brianda.

## Sto miliardów produkcji!

Akcyjne Towarzystwo „Olleschau”, istniejące od przeszło pół wieku zajmuje się wyłącznie fabrykacją specjalnego, jedwabnego papieru cygaretkowego. Przeważna część państwowych monopolii tytoniowych, jakoteż wszystkie słynne fabryki papierosów, wyrabiają najlżejsze swe papierosy tylko z jedwabnego papieru „Olleschau”. Nie też dziwnego, że produkcja koncernu fabryk „Olleschau” przekracza cyfrę 100 miliardów rocznie. Tubki i bibułki „Olleschau” swoją niedoścignioną dobrocią osiągnęły rekord światowy.

4750



Oglądajcie nasze 3 duże wystawy  
Powszechny Skł. Odzieży Pasaż M. Kolascha, Tel. 19-23.

# Debata nad budżetem Min. oświaty.

SPRAWA LIKWIDACJI INCYDENTU MIĘDZY P. WYRZYKOWSKIM A MIN. STANIEWICZEM.

Warszawa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. Polakiewicz (BBWR) domagał się likwidacji incydentu między posłem Wyrzykowskim (Wyzwolenie), a min. reform rolnych. Stenogram dostarczony wczoraj marszałkowi Sejmu był — zdaniem p. Polakiewicza — nieścisły, gdyż poseł Wyrzykowski w rzeczywistości użył zwrotu obrażającego ministra Staniewicza: „ministerstwo tamowania i niszczenia reformy rolnej”. Mowca zaznacza, że sprawa ta stoi poza sferą polityczną i żąda załatwienia jedynie incydentu pomiędzy posłem Wyrzykowskim a Izba, której zaufania nadużył. Marsz. Daszyński w związku z tem zauważył, że wdroży w tej sprawie śledztwo.

Poseł Chrućki (Klub ukr.) zwrócił się do marszałka Sejmu z zażaleniem, że „Dziło” skonfiskowane zostało ostatnia za pomieszczenie mowy jednego z posłów ukraińskich. Marszałek Sejmu przyrzekł w tej sprawie interwenjować u min. sprawiedliwości. Następnie przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad budżetem min. oświaty.

Sprawozdawca tego działu p. Stypiński (B. B.) podnosi, że do dziś nie ma przepisów prawnych, regulujących ustroj władz i zarządów szkolnych. Wydanie takiej ustawy referent uważa za sprawę pilną. Brak też ustawy o szkolnictwie, zwłaszcza średnim i zawodowym. Referent dowodzi, że mamy zbyt mało gmachów szkolnych, za mało mieszkań dla nauczycieli oraz zbyt mało nowych sił nauczycielskich. Jeżeli uwzględnimy zwiększającą się frekwencję dzieci, to należałoby wypuszczać rocznie od 6 do 10 tysięcy nauczycieli, a tymczasem wypuszcza się ich zaledwie 4.800. Do r. 1940 wybudowaćby należało 114.000 izb szkolnych, oraz 85.000 mieszkań dla nauczycieli. Na pokrycie tych wydatków trzeba byłoby obciążyć każdego obywatela kwotą od 114 do 191 złotych. Takiego obciążenia ani Państwo, ani samorządy nie zniosą.

Komisja podniosła potrzebę zwiększenia kredytu na budowę szkół powsz. z 5 na 20 milionów złotych.

P. Czapiński (PPS.) wypowiada się za zwiększeniem budżetu oświaty i opowiada się za wnioskiem Wyzwolenia co do skreślenia całej pozycji przeznaczanej na wyznania. Wypowiada się przeciwko szkole utrakwistycznej, ale za kreowaniem uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie(!).

P. Jędrzejewicz (B. B.) z ubolewaniem stwierdza, że początek rozbudowy oświaty w Polsce nie był takim, jakim być powinien, jakiego można się było spodziewać. Wzięliśmy bowiem za podstawę wzory obce, zaborcze, a nie Komisję Edukacyjną.

P. Kalinowski (Wyzwolenie) bezpłatną szkołę nazywa największą perłą naszej konstytucji.

LEKCIJA DOBREGO TONU W SEJNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Incydent, jaki wczoraj zaszedł w Sejmie między przedstawicielem Wyzwolenia

nia posłem Wyrzykowskim a min. reform rolnych Staniewiczem, jest obecnie przedmiotem śledztwa, zarządzanego przez Marsz. Sejmu Daszyńskiego. Wyrzykowski utrzymywał, że nie mówił o ministerstwie „niszczenia” reformy rolnej, ale „hamowania” reformy rolnej. W dawnym Sejmie nie liczone się ze słowami. Pamiętne są jeszcze po dzień dzisiejszy słowa jednego z posłów z Itasta, a obecnie należącego do B. B., który pod adresem premiera Grabskiego rzucił słowa, że ciągnął parszywą pożyczkę. W każdym razie incydent wczorajszymi będzie miał tę dobrą stronę, że poziom parlamentarny pójdzie niewątpliwie znaczo-

nie w górę i skończy się na niepożądanym i niepotrzebnym obrazach i urąganiach. W ten sposób w tej dziedzinie usunięte zostaną zle obyczaje i nałogi sejmowe.

SENACKA KOMISJA PRACUJE NAD BUDŻETEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) W komisji senackiej budż. skarbowej rozpoczęły się już prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1928/29. Do tej pory komisja zaadwidła się z budżetem Min. oświaty, Min. spraw wojsk., Min. przem. i handlu i Min. spraw zagr.. W pracach komisji wzięli udział ministrowie.

## Anglo-indyjski kapitan Adonis

W SOSNOWCU OSKARŻONY O DEFRAUDACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st.) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął b. kapitan armii angielskiej w Indiach Edward Wooldridge, z zawodu inżynier-mechanik, mahometanin, ostatnio kasjer firmy Ullen w Sosnowcu, oskarżony o sprzeniewierzenie 3 tys. złotych i tysiąca dolarów. Wooldridge twierdził, że pieniądze te zgubił. Ze-

znania świadków wyłącznie Amerykanów, były dla oskarżonego bardzo korzystne. Sąd uniewinnił oskarżonego. Sala rozpraw zatoczona była kobietami ze świata towarzyskiego Zagłębia, gdyż oskarżony, człowiek bardzo przystojny, otoczony nimbem egzotyki indyjskiego, miał ogromne powodzenie u tamtejszych pań.

## Stan wojenny w Pekinie.

CUDZOZIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WALKI.

Tokio, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Według doniesień z Pekinu, ogłoszono tam stan wojenny. W mieście panuje atmosfera napięta, a garnizon cudzoziemski i i dzielnica poselstw przygotowane są na wszelkie ewentualności. Koła wojskowe w Tokio, aczkolwiek zaniepokojone obecną sytuacją w Chinach, mają jednak nadzieję, iż nie zajdzie potrzeba podjęcia

nowych zarządzeń wojskowych ze strony Japonii.

Pekin, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Sytuacja militarna Pekinu pogarsza się z godziny na godzinę. Pekin jest już zupełnie ewakuowany, wyjechała nawet część ludności sprzyjająca Czang-Tso-Linowi. Walki prowadzone są obecnie z odległości 40 km. od miasta.

## Boerzy po 28 latach angielskiej supremacji chcą odzyskać utraconą niepodległość.

KRWAWY ROZRUCHY W KAPSZTADZIE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Kapsztadt, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W związku z wywieszeniem na gmachu państwowym z powodu święta narodowego flagi południowo-afrykańskiej, doszło tu wczoraj do krwawych rozruchów. W chwili, gdy z gmachu parlamentu zdajmowano flagę angielską, wśród ogniem podnieconego tłumu zebranego na ulicy, wybuchły krwawe rozruchy. Pomimo interwencji policji starcia te przeszły w for-

malną bitwę, która toczyła się w kilku punktach miasta. Bardzo wiele osób odniosło rany. Podłożem tych krwawych rozruchów są dążenia autonomistyczne ludności Afryki Południowej w stosunku do Anglii, dążenia te silne są szczególnie wśród Boerów. Ponadto domagają się głosu coraz energiczniej czarni tuzimcy i napływowi żółci.

# „Mercedes-Benz“

Światowej sławy

samochody osobowe, ciężarowe, autobusy 6-cio cylindrowe modele 1928 r.

na składzie w reprezentacji:

Auto-Palais, :: L w ó w :: Jagiellońska 20. Telef. 47-05

## Czerwcowe śniegi.

Warszawa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W całym kraju temperatura dziś obniżyła się. W górach był w nocy mróz dochodzący do 7 st. O 8 rano temperatura w Warszawie wynosiła tylko 4 st. ciepła, we Lwowie i Krakowie po 5, w Poznaniu 6, w Gdyni 8, w Lublinie 3, w Grodnie tylko 1 st., w Zakopanem przymrozki, zaś w Morskiem Oku 6 st. mrozu.

NAJNIŻSZA OD 100 LAT TEMPERATURA CZERWCOWA.

Kraków, 2. czerwca. (Tel. G. P.) 2. bm. o godz. 3.30 rano obserwatorium krakowskie zanotowało temperaturę 1.1 stopni poniżej zera. Jest to temperatura najniższa w czerwcu w ciągu 103 lat istnienia tego obserwatorium.

Wilno, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj nastąpiło tu gwałtowne obniżenie się temperatury i w ciągu dnia spadł śnieg.

WYLEW BIAŁEJ.

Tarnów, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Ostatnie deszcze spowodowały wylew rzeki Białej. Wody weszły na 3.70 mtr. ponad stan normalny. W niektórych miejscach zalane zostały pobliskie wioski.

POLKI AMER. WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Program wycieczki Związku Polek w Ameryce przewiduje przyjazd do Lwowa 4. czerwca godzina 19. We Lwowie zabawią goście 2 dni, poczem 6. czerwca o 23.59 wyjadą osobnym pociągiem do Krakowa.

O PRZEDŁUŻENIE KOMISJI DO WALKI Z NADUŻYCIAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (ps.) Sejmowiciele mają zgłosić w sejmie wniosek o przedłużenie działalności nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami.

ZNOWU FOSGEN!

Berlin, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Policja w Magdeburgu otrzymała wiadomość, iż na terenie fabryki sacharyny Salzberga i Lichte znajdują się poważne ilości fosgenu. Zostały one przez władze policyjne skonfiskowane i wysłane z Magdeburga w celu ich zniszczenia.

INWAZJA NOWEGO SZKODNIKA.

Berlin, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W Nadrenji pojawił się w lasach masowo nieznany gatunek gąsienic, specjalnie złośliwy, który niszczy zupełnie obrzynie lasy. Gąsienice przedostają się do mieszkań ludzkich i wyrządzają wielkie szkody. Ulice są niemal dosłownie zastlane, a zewnętrzne ściany domów oblepione.

PRZELOT NAD PACYFIKIEM.

Nowy Jork, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Samolot „Południowy Krzyż”, znajdujący się obecnie w podróży z San Francisco do Australii nadał depeszę radiową, która stwierdza, że motory pracują nienagannie. Samolot znajduje się już 20 godzin w powietrzu.

REKORDOWE LOTY.

Rzym, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Samolot „S. 64”, na którym lotnicy Ferutin i Delprete rozpoczęli 1. bm. lot pobił już wszystkie rekordy światowe i trwania lotu na określonej przestrzeni. M. in. pobił amer. rekord trwania lotu.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

JUTRO W PONIEDZIAŁEK, P. RA. OSTATN!

**PRZEBUDZENIE SIĘ KOBIETY**

Wielki dramat erot. na tle „Czy należy młodzież uśw adomić”. — Jutro zniżki ważne. — Do godz. 5-tj ceny wstępu od 60 gr do 150.

APOLLO

**Krew i Miłość** Największa parada świataDramat w 12 akt. trzymający widza w ciągłym napięciu  
W rolach b. żywsze ekran: R. BARTELMESS

NASTĘPNY PRÓGR...!

# Trzydziestopięcioletnie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

**DLUŻY OKRES OFIARNEJ PRACY I WYSILKÓW IDEOWYCH. — W OBRONIE INTERESÓW SPOŁECZNYCH I NARODOWYCH. — OSTOJĘ POLSKOŚCI W CZASACH NIEWOLI. — OFIARNA TROSKA O WDOWY I SIĘROTY. — ZASŁUGI WYDZIAŁU. — RĘKOMA DALSZEGO ŚWIETNEGO ROZWOJU.**

Lwów, 3. czerwca.

(H). Najstarsza i przez długi okres lat jedyna organizacja dziennikarska w Polsce, „Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie”, święci obecnie 35-letni jubileusz istnienia. Okres czasu długi, bogaty w zasługi i wartościowe wysiłki, przynoszący rezultaty białe

celowej i zapobiegłwej pracy organizacyjnej i ideowej.

Zarówno, w okresie przedwojennym, jak i powojennym rozwijało Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie działalność niezwykle owocną, godną najpełniejszego uznania i budzącą nadzieję równie płodnej i gorliwej pracy w przyszłości.

Tow. Dziennikarzy Pol. we Lwowie nosiło początkowo nazwę „Towarzystwo wzajemnej pomocy dzien. pol.” i było dziełem najmłodszych podówczas dziennikarzy lwowskich. O tych początkowych trudnościach, które mieli do pokonania inicjatorowie Towarzystwa, opowiada barwnie we wspomnieniu, poświęconem „Pierwszemu dziesięcioleciu Towarzystwa”, dzisiejszy czcigodny prezes Towarzystwa, Bronisław Laskownicki, który podówczas, jako młody dziennikarz należał do najgorętszych szermierzy myśli założenia tej pierwszej organizacji dziennikarskiej. Pierwszym prezesem Tow. został wybrany s. p. Teofil Merunowicz, wiceprezesem s. p. Adam Azyk, podówczas redaktor krakowskiej „Nowej Reformy”, sekretarz Bronisław Laskownicki.

Towarzystwo rozwijało się odtąd świetnie i nieraz zabierało — poza sprawami ściśle zawodowymi i wewnętrznymi — energiczną postawę wobec ważnych problemów społecznych i narodowych. Przypomnijmy choćby takie wystąpienie, jak energiczny protest przeciwko wydaleniu dziennikarzy polskich przez rząd pruski (1904), a w dwa lata później przeciwko

prześladowaniu dziatwy polskiej w Prusach

zmuszenia jej do nauki religii w języku niemieckim (1906), który to protest przyczynił się do poruszenia tej sprawy przez Związek dziennikarzy słowiańskich. Wspomnijmy dalej protest przeciwko drakońskiej ustawie rządu pruskiego o wywłaszczeniu (1907), poparty odmową wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie prasy w Berlinie, co miało ten skutek, że na kongresie tym nie zjawili się ani jeden przedstawiciel prasy słowiańskiej, a zbojkotowały go również organizacje dziennikarskie albańska i duńska; wreszcie wydanie rewelacyjnej publikacji p. t. „170 procès de presse” z dokumentami, przedstawiającymi

prześladowanie prasy polskiej w Niemczech,

co wywołało zagranicą ogromne wrażenie.

Niezależnie od tych wystąpień, Towarzystwo zabierało głos w całym szeregu innych spraw publicznego lub narodowego znaczenia, jak n. p. w sprawie głośniego w swoim czasie ataku niszarza norweskiego Björnsona na społeczeństwo polskie, lub w takich kwestjach, jak strzeżenie godności prasy i wolności słowa, ochrona praw autorów itp.

Przy tak poważnym pojmowaniu zadań i ich sumiennym spełnianiu, Towarzystwo nasze, rosnąc z roku na rok w znaczenie i siłę, zdobyło sobie słuszną

powagę powszechną.

Z wzrostem zaś powagi i znaczenia jej na zewnątrz — wzrastała również jego siła wewnętrzna. I właśnie dzięki tej sile Towarzystwo mogło bez wstrząsania czy przesilenia przetrwać burzę wojenną, wybuchłą w r. 1914.

Dzięki ofiarnej trosce Zarządu wojna nie dała się zbyt odczuć również funduszom Towarzystwa. Ale następstwa jej pomniejsze, inflacja i waloryzacja zaciężyły w sposób fatalny. Trzeba więc było

zacząć pracę na nowo.

Praca ona w tempie wzmożonym od lat kilku. Osiągnięta na tem polu wyniki rokują, jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Fundusze Towarzystwa wzrastają ustawicznie. Dzięki zapałowi i wytrwałości wydziału z prezesem, red. Laskownickim, wiceprezesami Karolem Kucharskim i red. Michałem Rollem oraz skarbnikiem, dyr. Henrykiem Lewartowskim na czele doszło Tow. do posiadania 71.999 zł. jako funduszu emerytów i sierót.

„Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie” dało w 35-letnim okresie istnienia tyle dowodów żywotności, wykazało tyle energii, zapału i wprost entuzjazmu dla idei, że śmiało oświadczyć może, iż ten jubileusz obecny jest nie tylko świętem skupionej w niem rzeszy pracowników dziennikarskich, ale również całego społeczeństwa, którego interesów tak wydatnie i owocnie przez długi szereg lat broniło. Świetna przeszłość tego Towarzystwa jest gwarancją najlepszą dalszego, równie pomyślnego rozwoju i rozkwitu.

## DLA SWOICH.

NA 35-LECIE TOWARZYSTWA DZIENNIKARZY.

Najmilsi moi! cóż wam dzisiaj dam?  
Jestem ubogi i mam tylko wiersze.  
Gdybym miał serce jeszcze bardziej szersze,  
Tobym to serce dziś otworzył Wam  
I dobył z niego najpiękniejszy rym.  
Jaki się daje tylko dru hom swym.

Bo patrę na Was już od tylu lat  
Odkąd z Waszego wyleciałem gniazda,  
Przykładem dla mnie był Wasz zacny gazda  
I jego serce tak czyste jak kwiat.  
I dumny byłem, że wiodłem swój ród  
Od tych, co byli mi przykładem cnót.

I znowu błyszczy nam w dzisiejszym dniu  
Znak nasz prześlizchny: nasz pióropusz biały.  
Wszystkie iluzje życia się rozwiały,  
Nieraz w mitrędze brakło piersiom tchu,  
A on pozostał tak biały jak śnieg  
Od brzegu życia aż po śmierci brzeg.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

## „Bomby” napelnione gascznem wapnem

SPRAWIŁY OGRABIONYM CHŁOPOM TRZĘSIENIE ODNÓŻY.

Warszawa, 2. czerwca. (st) Nocy | kę przez państwowe lasy koło Podgę-  
dzisiejszej na przejeżdżającą furmaw- | bi pod Łodzią napadło 4 uzbrojonych

## Jadwiga z Pertaków Majewska

wdowa po dyrektorze Magistratu m. Lwowa-  
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zapotrzoną św. Sakramentami, dnia  
1. czerwca 1928 r. przeżywszy lat 48.

Ekspertacja zwłok z domu żaloby przy ul. Chorążczyzny 1. 22, na dworzec  
kolejowy, odbędzie się w niedzielę, dnia 3. czerwca 1928 r., o godzinie 10 rano.

Obchód pogrzebowy odbędzie się w Stanisławowie, w poniedziałek, dnia 4.  
czerwca 1928 r. o godzinie 3-ciej popołudniu na cmentarzu miejscowy.

O czem zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Córki i Rodzina-

We Lwowie, dnia 2. czerwca 1928 r.

bandytów, którzy pod groźbą śmierci  
zabrali podróżnym przeszło tysiąc zł.,  
poczem włożyli im do ręki paczki, ka-  
zali usiąść koło drogi i nie ruszać się,  
mówiąc, że są to bomby, które przy  
poruszeniu wybuchną. Napastnicy u-  
ciekli w stronę Aleksandrowa. Ogra-  
bieni przeżyli chwile złowrożej emo-  
cji, gdyż nagle z paczek zaczął się  
wydobywać dymek. Przerażeni ucie-  
kli. Dopiero policja ustaliła, że bomby  
są napelnione wewnątrz gasczonym  
wapnem. Poszukiwania za bandytami  
nie dały narazie żadnego wyniku.

## KRWAWA WALKI Z BEZROBOTNYMI W MOSKWIE.

Moskwa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Tłum  
bezrobotnych w liczbie 5.000 ludzi de-  
monstrował wczoraj przed giełdą pracy.  
Gdy milicja usiłowała ich rozpedzić ro-  
botnicy rzucili się na policjantów raniąc  
kilku z nich bardzo ciężko. Szarża policji  
konnej napotkała na gwałtowny opór  
tłumu. Dopiero przedstawicielom Sowie-  
tu udało się uspokoić bezrobotnych.

## CHŁOPCY SZKOLNI ROZSTRZELALI LENINA I RYKOWA.

Moskwa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) „Kom-  
somolskaja Prawda” podaje z oburze-  
niem fakt, że w jednej ze szkół powsze-  
chnych w Moskwie uczniowie postanowi-  
li dokonać egzekucji nad podobiznami  
Lenina, wdowy po nim Krupskiej, oraz  
Rykowa. Podobizny te powiesili na ściane  
w ogrodzie szkolnym, a następnie  
rozstrzelali je z rewolweru, który przy-  
niósł uczeń, syn milicjanta sowieckiego.  
Uczeń ten i kierowniczka szkoły zostali  
aresztowani.

## POJECHAŁ NA ŚMIERĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2. czerwca. (st) W Mo-  
skwie skazano na śmierć Buszmana, b.  
oficera armii rosyjskiej, który udał się  
do Rosji, celem odwiedzenia grobu swej  
żony i siostry.

## EX-GUBERNATOR ZMARŁ W NĘDZY.

Paryż, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Zmarł  
w Paryżu w zupełnej nędzy b. gubernator  
tyfliski za rządów carskich Mandry-  
tów. W okresie rządów Stojypina Man-  
drytów odgrywał poważną rolę.

## AMANULLAH OPUSCIŁ STAMBUŁ.

Stambuł, 2. czerwca. (Tel. G. P.)  
Królewska para afgańska opuściła  
Stambuł, udając się do Batum na  
pokładzie parowca „Smyrna”, es-  
kortowanego przez statki tureckie  
i rosyjskie.

## ZAMACH NA POCIĄG EXPRESS.

Paryż, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Na ex-  
press z Paryża do Bordeaux planowany  
był zamach. Maszynista spostrzegł roz-  
krecone szyny na przestrzeni 15 mtr.  
Przy pomocy kontrparty zdołał wstrzy-  
mać pociąg.

Każdy winien zostać  
członkiem L. O. P. P.

# U konsula sowjeckiego we Lwowie

PIERWSZA KONFERENCJA PRASOWA. — CO POWIEDZIAŁ NOWY KONSUL ZSSR. ŁAPCZYŃSKI PRZEDSTAWIATEL PRA SY LWOWSKIEJ?

Lwów, 3 czerwca.

Z konsulatu ZSSR we Lwowie otrzymaliśmy zaproszenie na konferencję prasową. Z zaproszenia tego skorzystaliśmy tem chętniej, że ciągle jeszcze sprawy związane z Rosją sowjecką mają dla nas pewien posmak egzotyzy i budzą zaciekawienie. To też grupka dziennikarzy, reprezentująca niemal całą lwowską prasę, z nieutajoną ciekawością przekraczała progi budynku konsulatu, mieszczącego się w pięknej willi przy ul. Nabelaka 1. 27.

Już przy wejściu samemu następuje pierwsza niespodzianka, którą zresztą przyjmujemy po chwili jako rzecz zupełnie naturalną. Oto wejście zaopatrzone jest w

aparatus elektryczny,

automatycznie zamykający drzwi za każdym wchodzącym, który po przekroczeniu progu bez pomocy służby już sam wyjść nie może. W poczekalni wita nas wicekonsul p. Gregorjew. Na ścianach znajdują się napisy w trzech językach: rosyjskim, ukraińskim i polskim. We wspólnym urzędowym pokoju, który stale leżą dzienniki, głównie sowjeckie i mnóstwo ilustracji. Ściany udekorowane naturalnej wielkości portretami Lenina, Kalinina i innych dygnitarzy sowjeckich, a także zawieszono są portrety Tarasa Szweczenki i Iwana Franki.

Wreszcie po dłuższej chwili w apartamentach I. p. przyjmuje nas p. konsul Georgij Łapczyński. Jest to człowiek średniego wieku, z zawodu adwokat, okazujący dużą oglądę towarzyską i maniery człowieka kulturalnego. Zawija się zrazu towarzyska rozmowa, w czasie której p. konsul daje wyraz swemu zachwytowi nad pięknocią Lwowa. Zwłaszcza imponują mu nasze parki i ogrody. Mimo swego bardzo krótkiego pobytu w Polsce, p. konsul zdołał się tyle nauczyć języka polskiego, że całkiem swobodnie prowadzimy rozmowę, w czasie której p. konsul udziela odpowiedzi na stawiane mu pytania, odnoszące się do stosunków w Rosji.

Na odpowiednio skonkretyzowane pytania mówi p. konsul:

„Obowiązkiem konsula każdego państwa w miejscowości, do której zostaje przeznaczony, jest bronić prawnych, ekonomicznych i politycznych interesów swej ojczyzny i jej obywateli, jakoteż reprezentować państwową władzę swego kraju. Zadaniem nie mniejszej wagi jest poznać całokształt życia w swoim okręgu, jak i w całym państwie i jak najdokładniej informować przedstawicieli miejscowych władzy oraz społeczeństwa o życiu, o kulturalnych i ekonomicznych stosunkach tego kraju i narodu, który ma zaszczyt zastępować. Przez dobre urządzenie takiego wzajemnego informacyjnego pośrednictwa można osiągnąć bardzo poważne rezultaty na polu zbliżenia dwóch narodów i dwóch państw, można ustalić wzajemne porozumienie, na wiązać i utrwalić personalne stosunki między politycznymi i spo-

eznymi działaczami a także i interesantami i to na korzyść obu stron.

Ten cel przede wszystkim musi mieć każdy zagraniczny przedstawiciel ZSSR. Żaden bowiem kraj w świecie nie wywołuje takiej ciekawości u swoich sąsiadów, jak Sowjecki Związek i o żadnym kraju nie rozszerzają takie ilości nieprawdziwych, fantastycznych a czasami nawet nieprawdopodobnych wieści i wyobrażeń. Najważniejszym zatem zadaniem sowjeckiego konsula jest systematycznie

walczyć z tem zjawiskiem i dokładać starań, aby miejscowa ludność miała należyte pojęcie o naszym państwie. Z drugiej strony i rząd oraz społeczeństwo ZSSR chce mieć pełne i wierne wiadomości o tem, co dzieje się poza granicami ZSSR. Usiłując wszelkimi środkami utrwalić pokojowe współ-

życie ze wszystkimi sąsiadami, pozbawieni narodowej dumy i samolubstwa, zawsze jesteśmy gotowi uczyć się u sąsiadów

tego, co przynosi korzyść i co wykazuje postępy w nauce, kulturze i technice. Tak rozumiem swe zadania i tych zasad będę się trzymał we Lwowie.

Bardzo dużo interesów wiąże nasze terytorja, a to interesy natury handlowej, osobistej, rodzinnej. Jest dużo rodzin, których członkowie mieszkają u nas, inni zaś tutaj. Pomóc im do zlikwidowania tego nienormalnego położenia jest moim obowiązkiem. Jest cały zastęp właścicieli, a nawet całych gmin, których prawo do nieruchomości może być prawnie ustalonym tylko na podstawie publicznych dokumentów z tych archiwów, które obecnie są w rękach miejscowych organów sowjeckich władz. Są osoby, które mają majątkowe interesy w Związku

Dz. s. Kino G s no Erotyczny dramat w 14 aktach, ilustrujący tragedję dwóch przyjacieli, którzy padają oiarą przewrotnego i zł. i kobiety Symfonia Zmysłów. W głównej roli GRETA GARFO i JOHN GIBERT.

Kąpieli słonecznej nie powinna Pani sobie odmawiać.

**PIEGI**  
usuwa niezawodnie

**Leschnitzera**  
maść i mydło

wysokowa jakościowe preparaty oryginalne z „Mohrenapotheke” we Wrocławiu

W aptekach i drogerjach m. ś. 8-15, mydło 2-30  
Gdzie n. ema. w. post. u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

## Wielka obława policyjna

ZAGARNEŁA W WIĘCIEZ KILKADZIESIAT PODEJRZANYCH OSOBISTOŚCI.

Lwów, 3. czerwca.

(—) Ub. nocy władze bezpieczeństwa na terenie Lwowa przeprowadziły wielką obławę, która trwała do 3 nad ranem. W obławie wzięli udział wszyscy funkcjonariusze wydziału śledczego, a to kierownik nadkom. Parylewicz, jego zastępca kom. Bialkowski, kierownik I. i VI. brygady kom. Konarski, radca starostwa grodzkiego p. Bechmetink, 80 wywiadowców i kilkudziesięciu posterunkowych, ponadto pluton żandarmerji wojskowych z oficerem śledczym dywizjonu żandar-

merji kap. Biełkowskim i dowódcą plutonu por. Thamerem. Wielka ta ekspedycja przeprowadziła obławę na terenie miasta, które zostało jak najdokładniej przetrząśnięte. Poza tem komisaryjaty w własnym zakresie przeprowadziły perlustrację peryferji miasta. Jak się dowiadujemy, dotychczas aresztowano kilkadziesiąt osobników, wśród których znajduje się kilku dezertersów wojskowych. Dokładne wyniki tej obławy podamy w jutrzejszym numerze.

## Zwłoki samobójcy za rogatką stryjską

PRACOWNIK ORTOPEDYCZNY PRZESTRZELIŁ SOBIE GŁOWĘ.

Lwów, 3. czerwca.

(—) Wczoraj nad ranem zawiadomiono policję, że na polach w pobliżu rogatki Stryjskiej znaleziono zwłoki młodego mężczyzny z przestrzeloną skronią. Na miejsce udali się natychmiast funkcjonariusze policyjni i ustalili, że danym jest 21-letni Edward Krzemicki, zam. przy ul. Na Błonie 8

zajęty w jednym z zakładów ortopedycznych. Samobójca strzelił do siebie z rewolweru w prawą skronię, pozabiając się natychmiast życia. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku nie zdołano na razie ustalić. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa motywem samobójstwa była zawiedziona miłość.

U. K. TEAS LONDON najlepsza herbata angielska w specjalnych blaszanych opakowaniach poleca

**Karol Krupiński** ul. AKADEMICKA 4. Telefon 26-54.

Sow., a mieszkają tu — i naodwrot. Takie interesy mogą być zabezpieczone tylko za pośrednictwem konsulatu. Zupełnie naturalne jest, że dla obywateli obu państw zachodzi coraz częściej z tego powodu potrzeba przejeżdżania granicy, lub też przenoszenia się na stałe mieszkanie z jednego kraju do drugiego, — a dlatego też sprawa udzielenia wiz paszportowych i sprawa zmiany obywatelstwa ma tendencję szybkiego wzrostu

Dalej w związku z tem, że życie gospodarcze zaczyna przychodzić do normalnego stanu zachodzi nieodzowna potrzeba stosunki, niegdyś tak żywe między oboma krajami poszerzyć i pogłębić. I w tej gałęzi dla Konsulatu otwiera się szerokie pole.

Jak wiadomo, mój okręg składa się z woj. wołyńskiego, lubelskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego. Na tym terenie mieszka ponad sześć milionów Ukraińców. Cała ta ludność interesuje się tem, co się dzieje w Sowjeckim Związku. Dlatego też ważną rzeczą jest, ażeby wyobrażenia o Związku Sow. były tutaj prawdziwe i najważniejszym moim zadaniem będzie sprostować te nieprawdziwe pojęcia, które świadomie czy też nieświadomie tutaj się rozszerza. Ze swej strony będę dokładał wszelkich starań, aby i w mojej ojczyźnie rozszerzano jak najdokładniejsze i pewne wiadomości o tutejszych stosunkach.

Przywiązując pierwszorzędne znaczenie do nawiązania osobistych stosunków z tutejszymi działaczami, dołożę starań, aby ułatwić takie stosunki, aby dać możliwość uczonym, artystom, ekonomistom, działaczom na polu spółdzielczym obok krajów zapoznać się z temi gałęziami życia, które ich zajmują. Dla mnie również będzie bardzo miłym zawiązać bezpośrednie stosunki z miejscowymi urzędowymi, społecznymi i kulturalnymi działaczami.

\*

Na tem kończy p. konsul swe wywody, poczem przez jakiś czas jeszcze prowadzimy pogawędkę towarzyską. Dowiadujemy się, że konsul w przeciągu ostatnich dwu miesięcy

udzielił 300 wiz

na czasowy wyjazd do Rosji i to głównie obywatelom polskim, którzy wyjeżdżają w sprawach dokumentów potrzebnych im, a znajdujących się w Rosji. Pod koniec rozmowy p. konsul zapewnia przedstawicieli prasy, że zawsze chętnie służy wszelkimi wyjaśnieniami, ma jak najszersze zamiary utrzymywania odpowiedniego kontaktu z opinią publiczną we Lwowie, że w miarę możliwości starać się będzie ułatwić prasie lwowskiej korzystanie z prasy rosyjskiej, której brak wydawnictwa lwowskie niezwykle odczuwają. Na tem zakończyła się ta pierwsza konferencja w budynku Konsulatu ZSSR.

Prasę lwowską reprezentowali: „Chwitę” red. Brał, „Dziennik Lwowski” red. prof. Kardasz, „Gazetę Poranną” niżej podpisany, „Słowo Polskie” red. Westfalewicz, „Wiek Nowy” red. Daniluk i „Morgen” red. Ornstein.

Henryk Blaustein.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POGIAG.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. czerwca. (st.) W wileńskiej dyrekcji kolejowej uniędzy stacjami Nowa Wilejka a Mołodeczno, tajemniczy zbrodniarz chciał spowodować katastrofę kolejową. Droźnik zauważył, że w pewnym miejscu z szyny wykrecono 11 śrub. Natychmiast zatrzymano idący pociąg i dokonano naprawy.

# Z teatrów paryskich.

„SŁAWNA HISTORJA” SAINT-GEOR GESA DE BOUHELIERA. — NOWOCZESNY HAMLET. — NOWE UJĘCIE DAWNEGO ZAGADNIENIA. — NIEZWYKŁY EKSPERYMENT DRAMATYCZNY.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”)

Paryż, w maju.

Pisałem niedawno o zastojach teatralnym w Paryżu. Rzeczywiście sezon teatralny tegoroczny stał pod znakiem apatii i gwałtownej reprodukcji. Nareszcie jednak pękła bomba! Wystawiono

nowość niezmiernie ciekawą.

Wszyscy o niej mówią. Padają gorące słowa pochwały i krytyki. Ale to właśnie dobrze. Świadczy o żywotności dzieła, o poruszeniu przez nie uczuć publiczności paryskiej.

Tą nowością jest „Sławna historia” („La célèbre histoire”) znanego i cenionego dramaturga francuskiego — Saint-Georgesa de Bouheliera. Autor nie jest nowicjuszem; jego

„Karnawał dzieci”

(„Carneval des enfants”) należy do klasycznych przedstawień „Komedji francuskiej”. We Francji określa ją jako

wodza naturyzmu.

Nie należy naturyzmu mieszać z naturalizmem. Wprost przeciwnie. Wyobraźnia Bouheliera opiera się wprawdzie na współczesnych ludziach i zagadnieniach, gubi się jednak

w tajemniczym, mistycznym smoku.

Tym razem zajęła artystę myśl o wiecznym powrocie wiecznie prawdziwych tragedji. Znalazł dla niej Bouhelier nowy wyraz poetycki i dramatyczny.

„Sławna historia” zyskała obecnie w teatrze des Mathurins,

powodzenie nadzwyczajne.

„Hamlet” przeniesiony w dzień dzisiejszy. Nie opiera się „Sławna historia” na **bohaterstwie** czy **wstydliwie** o wzór Szekspirowski. Otwarcie i śmiało odważa się autor powtórzyć utwór Szekspira w **ramach współczesnych**. Panteizm postaci posuniętych aż do figur trzeciorzędnych i szczegółów bardzo dobrych.

Jak Hamlet — Jacques Tessier, to młody mężczyzna oddany zajęciom umysłowym. Studjuje **teologję w Monachjum**. Niezwykle, niespokojny duch, mało kochany przez rodziców. Wzywają go do rodzinnego zamku we Francji, ponieważ ojciec umarł. W ponurym, średniowiecznym zamczysku

popelniono zbrodnię.

Pani Tessier, matka Jacquesa, młoda jeszcze kobieta i Michel Tessier, brat jej męża, **kochają się namiętnie**. I zabijają niewygodnego Alberta Tessiera. W dniu pogrzebu zjawia się operator kinowy z **armią artystów i techników**. Zmarły właściciel zamku udzielił przed miesiącem towarzystwu filmowemu pozwolenia na **poczynienie zdjęć** do „Hamleta” w swoim zamku.

I teraz zaczyna się podwójna gra: „Hamlet” jako film i „Hamlet” jako **rzeczywistość**. Nie będę dokładnie podawał dalszego przebiegu tej **niewy-**

lde interesującej nowości. Zaznaczę tylko, że Hamlet nowoczesny stryja swego zabija, matka zaś jego pakuje go w akcie samoobrony w kaffan wariata.

Nie brak w „Sławnej historii” nawet ducha zabitego oca. Jeśli jednak stary

Hamlet wołał do syna: „Pomścij mnie”, zamordowany Tessier rzuca Jaquesowi chrześcijańskie:

„Miej litość”.

Sztukę grano koncertowo. Gały Paryż o niej mówi.

A. F.

Kino LEW.

Dziś w niedzielę 3-VI.

Kino LEW.

Wspaniały dramat w 12 aktach p. t.:

## Wieża Miłości

(Don Juan) w głównej roli JOHN BARRYMORE. Przebogata wstawia, rewja najpiękniejszych art. świata.

## Proces młodych chuliganów-dekadentów.

REWOLUCJA BOLSZEWICKA WYWRACAJĄC PORZĄDEK SPOŁECZNY DO GÓRY NOGAMI, WYDOBYŁA NA WIERZCH NAJDZIKSZE INSTYNKTY DUSZY ROSYJSKIEJ. — ZGANGRENOwana MŁODZIEŻ, TO TRAGICZNY PROGNOZYSTYK PRZYSZŁOŚCI ROSJI.

Kijów, w czerwcu.

Niezwykle sensacyjna rozprawa znajduje się obecnie na wokandzie sądu kijowskiego. Rzuca ona jak skrawek światła na stosunki bolszewickie, ilustrując w sposób dobitny, do jakiego stopnia zwyrodnienia i haniebnej demoralizacji doszła młodzież sowjecka.

W Kijowie — jak wykazały dochodzenia sądowe — od roku 1925 istniała szeroko rozgałęziona organizacja młodzieży akademickiej obojga płci, pod nazwą

„Związek chuliganów - dekadentów”.

Zadanie związku polegało na szerzeniu „ideowego chuliganstwa”, a zarazem na zwalczaniu wszelkiego rodzaju autorytetów we wszystkich dziedzinach życia i ducha. W praktyce „ideowi chuligani” dopuszczali się tych samych haniebnych czynów, co zwykli chuligani, a to **masowych zgwałceń** nieletnich dziewcząt, licznych **kradzieży, rabunków** itd.

Zawsze działali pod dewizą: „Odważnie naprzód, bez żadnych autorytetów”. Organizacja liczyła setki członków (akademików i akademiczek) w Kijowie, miała obszerną

sieć „jacejek”

na prowincji, swój statut i klub, prowadziła własne wydawnictwo i wogóle wykazywała intensywną działalność w kierunku szerzenia „ideowego chuliganstwa”. Na czele organizacji stał akademik (19-letni) Christow. Związek — brzmiał punkt statutu — nie uznaje ani Chrystusa, ani Marksa”, „Chrześcijaństwo i Komunizm jednakowo są religją niewolników”.

Nb. ściganie „ideowych chuliganów” głównie opiera się na ich agitacji przeciwko „komsomolcom”, a natomiast haniebne zniewolenia małoletnich dziewcząt, rabunki i inne zbrodnie nie są w akcie oskarżenia tak ostro potępione.

## Kwiaty panny Body-Santhon.

ZNAKOMITA I CNOTLIWA AKTORKA. — ODPALONY KONKURENT. — SIEĆ OSZCZERZYCH PLOTOK. — ENERGICZNY LIST — ZEMSTA W STYLU ODRODZENIA. — NIEZWYKŁE PORUSZENIE OPINJI PUBLICZNEJ.

Londyn, w czerwcu.

(H) Niezwykłemu zatruciu uległa niedawno znana aktorka angielska, panna Katarzyna Body-Santhon, jedna z **najwybitniejszych tragiczek angielskich**, która szczególny sukces odniosła w „Św. Joannie” Bernarda Shawa.

Panna Body-Santhon życiem swoim zadawała kłama temu popularne-

mu twierdzeniu, które stało się nawet osnową znanej sztuki Damasa p. t. „Kean czyli geniusz i bezład”. Dumas starał się udowodnić, że wielki aktor nie może prowadzić normalnego żywota filisterskiego, musi pozwalać sobie na to wszystko, co nazywa się

„życiem nieporządnym”.

na rozmaite wybryki i t. d.

# Zdrojowisko Sisiciany

Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przez wydzielenie chorobowych składników przy **reumatyzmie, ischias, podagrze, chorobach kobiecych**. Pierwszorzędne pomieszczenie w **Thermia-Palace** (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczące z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpacką Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacery na plaży, tenis. Informacje osobiście: **Apteka Mikolascha, pisemnie: Biuro Piszczany dla Polki, Gieszyn. 3849-9**

Panna Body-Santhon

prowadziła życie zakonne.

Temperamentowi dawała się porywać na scenie; w blasku kinokobiet była żywiołową. W życiu prywatnym umiała wszelkiego, choćby **ciężką skandala**. Tymczasem niezwykle ujemne sądy zaczął o niej wygłaszać pewien młody literat i dziennikarz londyński, Charles Torney, który zapalawszy miłością ku pięknej aktorce został przez nią stanowczo odpalony.

Panna Body-Santhon dowiedziawszy się o

oszczerstwach **nieczestnego** **amanita**.

Oburzona do głębi, przejęta tem niezwykłym postępowaniem **dżentelma-**

Przy cierpieniach **pecherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych, żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody „Franciszka-Józefa” działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodatkiem gorącej wody. 4398**

na”, ogłosiła w piśmie londyńskich list otwarty, energicznie protestujący przeciwko **insynuacjom literata**.

List zdyskwalifikował zupełnie Torneya. Zapłonął on

ładzą zemsty.

Wpadł na pomysł, godny epoki trucielskiej; **odrodzenia**. Posłał aktorce bukiet kwiatów,

przepojony **formką,**

**niebezpieczną trucizną, znaną doskonale jeszcze w starożytności.**

Aktorka doznała **rzeczywiście zatrucia**, choć nie zakończonego na szczęście **śmiercią**. Stan jej jest jednak bardzo poważny. Policja wpadła na trop zbrodniarza i uwięziła go.

Afera ta wywołała w Londynie **ogromne wrażenie**.

E (Cognac authentique — Qualité incomparable), Jas. Hennessy & Co., Cognac, Maison fondée en 1765. 3015-10

Jako generalni przedstawiciele firmy **L. Rosenheim & Fils Bordeaux** donosimy, że oddaliśmy wyłączną sprzedaż hurtową i detaliczną naszych bezkonkurencyjnych znanych w całym świecie **oryginalnych** win francuskich firmie **Marjan Ballaban** we Lwowie ul. Halicka 21, telefon 49-15.

**Dr. Z. DZIKOWSKI Sp. z ogr. odp. Kraków-Lwów-Warszawa-Gdańsk-Wilno.**

Zawiadamiam P. T. Klientele o objęciu wyłącznej sprzedaży hurtowej i detalicznej oryginalnych win francuskich światowej firmy **L. ROSENHEIM & FILS BORDEAUX** uznanych za najlepsze przez znawców i smakoszy świata. W czasie trwania „Wiosennej Wystawy Prób” w mojej firmie bezpłatne próby win w pawilonie wystawowym.

**Marjan Ballaban Halicka 21, tel. 49-15.**

# Jak uzdrowić teatry lwowskie?

**CZY SANACJA OBECNYCH STOSUNKÓW JEST MOŻLIWA? — WPŁYWY MAGISTRACKIE NIE POWINNY PRZYGNIAĆ DZIAŁALNOŚCI DYREKTORA. — BIUROKRATYZM I PSEUDOZNAWSTWO SZTUKI. — TRZEBA OLBRZYMIEGO WYSILKU, BY NAPRAWIĆ ZŁO. — NIE LEKCEWAŻYĆ ZALET SYSTEMU DZIERŻAWY!**

## III.

Lwów, 3. czerwca.

Kończąc poprzedni artykuł, zaznaczyłem, że w sytuacji, w jakiej znalazły się teatry miejskie dzięki niekompetentnej i nieudolnej gospodarce rozmaitych czynników, mających wpływ na losy „umiastowionej” sceny lwowskiej, konieczne jest przedsięwzięcie radykalnych środków zaradczych w celu ratowania tej placówki przed jeszcze groźniejszymi konsekwencjami, niż dotychczasowe. I zaznaczyłem również, że są dwa wyjścia — albo gruntowna, od podstaw do góry, reorganizacja dotychczasowego systemu rządzenia teatrami, albo też powrót do przedwojennego systemu dzierżawnego. Bo dalej stosunki obecne w zakresie gospodarki i polityki teatralnej na gruncie lwowskim absolutnie tolerowane być nie

moga. Chodzi o placówkę zbyt ważną i zbyt drogą dla Lwowa, żeby można i wolno było pozwolić na dalsze jej niszczenie.

A więc przede wszystkim — kwestja sanacji obecnej gospodarki miejskiej w teatrach lwowskich. Czy jest ona wogóle możliwa? Oczywiście jest, ale tylko przy dobrej woli tych czynników miejskich, które dzierżą w swych rękach ster rządów teatralnych. Dobra wola jest tu potrzebna koniecznie i bez niej nie dałoby się nic zrobić. Bo idzie w tym wypadku o rzeczy, z punktu czysto ludzkiego, wielce drażliwe. Idzie o przyznanie się publicznie do tego, że dotychczasowy system gospodarowania teatrami i w teatrach był zły i szkodliwy, w konsekwencji o zmianie go do gruntu.

## Gmina winna wyrzec się.. ambicji dyrektorskich.

Musiaby gmina tem samem wyzbyć się fałszywych ambicji kierowniczych, a więc zaprzestać czynnego mieszania się do spraw, wymagających fachowej znajomości rzeczy i wywierania swego wpływu, a właściwie wprost nacisku na kierownictwo teatru w kwestiach, leżących poza obrębem jej kompetencji, czyli, innymi słowy, zapewnić kierownikowi teatru władzę istotną, a nie tytułarną faktycznie tylko, jak to się działo i dzieje dotychczas. Jest to warunek „sine qua non”. Jeżeli bowiem co było i jest w dalszym ciągu jedną z głównych przyczyn niedomagań teatrów miejskich, to właśnie ciążąca nad nimi hegemonja wpływów i wpływików magistrackich, którymi tak omotano każdego dyrektora, że stopniowo musiał zatracić i swą indywidualność kierowniczą, i zapisał do pracy, i nawet poczucie odpowiedzialności za losy instytucji, w której zrobiono z niego faktycznie lalkę malowaną.

## Dziesięciolecie fatalnego systemu.

Przykład obecnego dyrektora teatrów miejskich, p. Teofila Trzcinińskiego, jaskrawym jest tego dowodem. Ten wysoce utalentowany i doświadczony kierownik teatru, przytem człowiek wysokiej kultury i o wysokich aspiracjach teatralnych, stał się faktycznie kozłem ofiarnym stosunków teatralnych specyficznym lwowskich. Mógł by był zdziałać wiele i wiele dobrego, lecz skrupowano mu ręce od pierwszej chwili, co więcej — zrzucono na niego całe brzemie odpowiedzialności moralnej za to, co było już przed nim i poza nim najniefortunniej zrobione. A to ani ładnie, ani godziwie.

Ale u nas takie rzeczy są już na porządku dziennym — w teatrze mianowicie, odkąd miał on to szczęście czy nieszczęście zostać „umiastowionym”. To już leży w krwi tego fatalnego systemu, który od dziesięciu lat dezorganizuje teatry miejskie, niszcząc je bezdusznym

biurokratyzmem, fałszywymi apetytami urojonego znanstwa w rzeczach teatru i sztuki, natrętnem narzucaniem jednostkowych lub zbiorowych wpływów w sprawach personalnych i artystycznych, a wogóle jaskrawym i tem szkodliwszym, że pozującym na „fachowość”, dyktantyzmem.

Ze scena lwowska, dostawszy się pomiędzy takie niezdrowe prądy, musiała upaść, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. I, jak to już podkreśliłem, potrzeba olbrzymiej dozy dobrej woli ze strony tych, w których ręku spoczywają losy naszych teatrów miejskich, żeby to wszystko, co było dotychczas niewłaściwem, szkodliwym i złem w gospodarce teatralnej, do gruntu wypłenić dla przywrócenia scenie lwowskiej normalnych warunków rozwojowych. Czy jednak czynniki odnośne znajdują w sobie dość siły, żeby zdobyć się na tę konieczną w tym wypadku dobrą wolę? Chciał-

bym w to uwierzyć, ale obawiam się, że na taki gest wielkoduszny czekać trzeba będzie bardzo długo.

A tymczasem pod teatrami lwowskimi grunt się pali — nie zamowi się zaś wcale na to, żeby istotnie chciano i miano podjąć taką sanację nowych stosunków teatralnych, któraby umożliwiła wydobycie sceny lwowskiej z tego beznadziejnego stanu, w jakim się — nie ze swojej winy — znalazła. Nadzieje, jakie — słusznie, czy nie-słusznie — łączono w tym względzie z osobą komisarza rządu p. Strzeleckiego, okazały się, jak dotąd, złudne. I jego, zdaje się, odurzył haszysz, wionący z naszych przybytków Mel-

## Dobre strony dzierżawy.

Osobiście nie jestem entuzjastą systemu dzierżawnego. Nie jestem nim dzisiaj, gdyż nie uważam, żeby w warunkach, w jakich gmina chciałaby wydzierżawić teatry lwowskie, znaleźli się kandydaci odpowiedzialni i artystycznie i finansowo, wśród których możnaby wybierać. Lecz z drugiej strony dziwnem i niezrozumiałem jest dla mnie stanowisko tych, którzy w dzierżawie teatru widzą, same złe i ciemne strony. Jest to stanowisko z gruntu fałszywe i sprzeczne z historją teatrów polskich z czasów przed wojennych.

Z dzierżawą teatrów — bo innej formy, poza Warszawą, gdzie były teatry rządowe, przed wojną u nas nie znano — wiążą się przecież najświetniejsze karty

pomemy. Bo teatr ma to do siebie, że działa jak trunek. Kto go raz zakosztował, tego już ciągnie do niego zawsze. Obawiać się więc należy, że p. komisarz Strzelecki, zasmakowawszy w teatrze, nie zechce władzy nad nim z rąk swych wypuścić — i zostanie nadal, jak dotychczas. Wskazywała by na to farsowa forma rozpisania konkursu na dzierżawę i jednocześnie na stanowisko dyrektora, wskazują na to i inne znaki na niebie magistrackiem.

A jednak prołongować dotychczasowego stanu w teatrach miejskich nie można, nie wolno poprosztu! Półroczkami także nie się nie wskóra dla uzdrowienia teatrów lwowskich. Tu potrzeba radykalnej zmiany całego regimenu teatralnego, a jeżeli gmina nie może, nie chce, czy nie umie zdobyć się na takie „bohaterstwo”, to pozostaje jako drugie i jedyne po tamtem wyjście — wydzierżawienie teatrów miejskich.

w historii sceny polskiej. Koźmian, Kotarbiński, Pawlikowski i Sołski w Krakowie, Dobrzański, Pawlikowski i Heller we Lwowie, wreszcie Szyfman w Warszawie — to wszystko przecież dzierżawcy teatrów, a wiadomo chyba zbyt dobrze, jakie dla sceny polskiej położyli zasługi i że z teatrami, przez nich kierowanymi, dzisiejsze nawet w przybliżeniu równać się nie mogą. To były naprawdę teatry, które złotymi zgłoskami zapisały się na zawsze w dziejach polskiej kultury teatralnej i będą dziś tęskne wspomnienia.

Więc nie wolno lekceważyć wartości systemu dzierżawnego, bo to kompromitująca ignorancja faktów, które każdemu inteligentnemu człowiekowi powinny być dostatecznie znane.

## Osobista odpowiedzialność dzierżawcy.

System dzierżawny ma przytem tę ogromną zaletę, że opiera się na osobistej odpowiedzialności za kierunek, poziom i powodzenie danej instytucji. Dyrektor-dzierżawca, rozumiejąc swój interes, rozumie tem samem interes teatru. Wie on, że im lepszy teatr, im solidniej prowadzony, tem większe ma zapewne powodzenie. Wie on także, iż w teatrze, który ma prawidłowo pracować, musi iść wszystko, jak w zegarku, i żadna sprężyna w ogólnym mechanizmie teatralnym nie może być ani nieczynna, ani zbyt cicha. Umie on więc dobrać sobie właściwych ludzi na właściwe stanowiska, umie wyzyskać zdolności wszystkich dla powodzenia instytucji, umie wogóle tak postawić teatr, aby odpowiadał on pod każdym względem swoim zadaniom.

A tych wszystkich rzeczy potrzeba właśnie w teatrach miejskich. Potrzeba zbudzić je z martwoży i marazmu, potrzeba pchnąć je na drogę prawidłowego rozwoju, potrzeba z tej placówki wykręcać wszystko, co może zapewnić jej

nowe, pulsujące życie, aby istotnie była czynnikiem kultury i postępu.

Przy systemie dotychczasowym są to wszystko „pla desideria”. I dlatego ci wszyscy, którym dobro sceny lwowskiej leży na sercu, nie widząc zapowiedzi zmiany na lepsze w teatrach miejskich pod zarządem gminy, uważają, że stokroć lepiej będzie się działo w teatrach naszych, jeżeli przejdą one w dzierżawę prywatną, niż żeby miały dalej niszczeć w stosunkach dotychczasowych.

Henryk Cepnik.

**Ettingera BALSAM NA ODCISKI**

uważa radykalnie bez bólu uporczywe nagadotki i zgnębła naskórki.  
Skład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera**  
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

**PARCELE BUDOWLANE**

pięknie położone, słonecz, w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, Park em Żelaznej Wody i Strzechą Urzędniczą sprzedaj po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty  
**Biuro „Nowy Lwów”** Lwów, Kollataja 4.  
I. piętro. — Nr. telef. 5-20.

# Czem jest dla Rumunii Alba Julia?

W 1599 ROKU DOKONAŁO SIĘ TAM PIERWSZE ZJEDNOCZENIE ZIEM RUMUŃSKICH. — W R. 1918 PROKLAMOWANO W ALBA JULIA WSKRZESZENIE WIELKIEJ RUMUNJI.

Bukareszt, w czerwcu.

(e) Niewielu wiedziało dotychczas w Europie o istnieniu 10 tysięcznego miasteczka rumuńskiego, **Alba Julia**, rozstawionego dopiero przez zjazd o-pozycyjnej partii rumuńskiej. A jednak pod względem historycznego znaczenia, jest ono dla narodu rumuńskiego **najważniejszym miastem**.

Alba Julia leży w **centrum Siedmiogrodu, nad rzeczką Mureș**. Dogodne położenie uczyniło z miasteczka tej **ważny punkt strategiczny**. Obwarowało ją już kiedyś **plemie Daków**. Rzymianie mieli tu swój **główny obóz wojskowy i nazywali miasto Apulum**. Było ono kiedyś także ważnym ośrodkiem handlowym. Dotychczas zachowały się tu resztki olbrzymich rzymskich kąpielni, znanych pod nazwą „**termy**“.

Z innych narodów, które przechodziły przez terytorja obecnej Rumunii utrzymali się tu jedynie przez dłuższy czas **Słowianie**, którzy miasto to nazywali **Białogrodem (Belgrad)**. Nazwy tej dotychczas używa ludność okoliczna. Miasto zostało kilkakrotnie **zniszczone przez Tatarów, Turków i Węgrów**.

Dla historii Rumunii nabiera miasto znaczenia w **roku 1599, kiedy książę Michał Dzielny zdobył Siedmiogród i w Alba Julia po raz pierwszy zjedno-**

**czył pod swoim berłem wszystkie kraje rumuńskie**. Niestety na krótko. Już w r. 1600 książę ginie z ręki mordercy, najętego, jak niektórzy historycy domyślają się, przez zazdrosnego cesarza Rudolfa II.

Z śmiercią księcia Michała **rozpadło się i jego państwo**. W końcu XVIII. stulecia zginął tu straszna, śmiercią, wpleciony w szprychy koła przez Węgrów, **pierwszy bojownik i propagator wolności rumuńskiej — Horiu**. Cierpiał tu również bohater rumuński z r. 1848 — **Awram Jancu**.

18. listopada 1918 r. **proklamowano w Alba Julia zjednoczenie wszystkich Rumunów** z Siedmiogrodu, Banatu i ziem węgierskich, z królestwem rumuńskim. Połączenie to zostało przypięczone **koronacją króla Ferdynanda**

w **Alba Julia na „króla wszystkich Rumunów“**. Na pamiątkę tak ważnego zdarzenia w życiu narodu rumuńskiego, **wybudowano tu wspaniałą katedrę w stylu rumuńskim**. Katedra ta stała się jakby symbolem zjednoczenia narodowego.

Partja narodowo-chłopska nie mogła po prostu wybrać lepszego miejsca dla swojego zjazdu manifestacyjnego. — Wśród ludu żyje dotychczas wspomnienie walk o wolność ludu z czasów **Horiu i Jancu**. Nic więc dziwnego, że na zjazd przybyły olbrzymie tłumy wieśniaków.

Wreszcie dodać należy, że **Alba Julia na mapach Siedmiogrodu widnieje pod niemiecką nazwą Karlsburg** lub węgierską **Gyalafehervar**.

## Korespondentka

wystar zy na zamówienie losów Loterii Klasowej — Ciągnięcia 14 i 15 bm. (Klasa II) 14 zł 20 —, 1/2 zł 4 —, 1/1 zł. 80 —.

Do losów dołączamy czeki P. K. O. wolne od porta.

**Dom Bankowy Schütz i Chajes** Lwów, pl. M. rjacki 7

Do arówki sprzedajemy także na spłaty mie ięczne.

## Szczyście w nieszczęściu.

**ZALOZYCIEL „DELI TABAC COMPAGNIE“ — W POSZUKIWANIU ZAROBKU. — KONFLIKT Z NIELUDZKIM SZEPEM. — W SŁUŻBIE U ARABA. — W GOŚCINIE NA WYSPIE SUMATRZE. — Z BIEDAKA MILJONEREM.**

(Do rvciny na stronie 1-szej).

Amsterdam, w czerwcu.

(H) W Holandji zmarł niedawno założyciel i twórca znanego Towarzystwa tytoniowego „**Deli Tabac Co.**“, Nienhuys. Pisma holenderskie poświęcają mu obecnie obszernie artykuły i rozpisują się o **niezwykłych kolejach jego życia**, w którym wielką rolę odegrał **nadzwyczajny przypadek**. Dzięki temu właśnie przypadkowi Nienhuys

stał się jednym z największych krezusów holenderskich.

Nienhuys zmarł w wieku bardzo podeszłym, bo liczył 85 lat. Przed 65 laty udał się jako młodzieniec 20-letni na Jawę, aby tam

**spróbować szczęścia.**

Zrazu powodziło mu się nieźle. Niebawem jednak popadł w konflikt z szefem Towarzystwa holenderskiego, w którego biurze pra-

pana może bardzo mało, lecz mnie bardzo wiele obchodzi..

Głos nieznanego wydawał się adwokatowi znajomym.

Gdzie on tego człowieka widział, kiedy z nim rozmawiał?

— Hm... — Ernst Meilert zastanowił się. — Może jest pan klientem mego konkurenta i chce pan przemocą wydobyc odemnie materiał do sprawy sądowej, czy tak?..

— Nie. Ale przypuśćmy, że tak jest. W takim razie życie pańskie jest w wielkiem niebezpieczeństwie, prawda?

Nieznanomy poruszył palcem cyngiel.

— Oczywiście, oczywiście... — odparł szybko adwokat.

— Nie zdziwił się pan pewnie również, gdy się okaże, że przyszedłem do pana po to, by zabrać klejnoty i pieniądze, prawda.

— Ma pan rację.

Cisza.

Nieznanomy nie ruszał się z miejsca. Musiał mieć stalowe nerwy, gdyż ręka, w której trzymał wycelowany rewolwer, nie drgnęła ani razu.

Adwokat poczał tracić pewność siebie i głos jego brzmiał już niepewnie:

— Czy wolno mi zapytać, w jaki sposób dostał się pan o tak późnej porze do mego mieszkania?.. Zegar wybił przed chwilą jedenastą godzinę, albo jeżeli trzyma się pan spólcześnie: dwudziestą trzecią..

— Dostałem się tu przez ogród. Mieszka pan na parterze, noc jest taka

ciepła, okno było otwarte — to takie proste..

— Pozwoli pan, że zwątpię w pańską prawdopomność. Rolf, mój pies, nie wpuściłby pana bez walki. On darzy zaufaniem tylko tych ludzi, którym podaje rękę w jego obecności.

— Pańskie słowa zgadzają się w zupełności z mojemi. Pan bardzo często podawał mi rękę w obecności Rolfa. Ponieważ wizytę dzisiejszą planowałem już od dawna, starałem się pozyskać zaufanie psa i jak pan widzi, starania moje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ręka adwokata poomacku szukała sznflady, w której leżał naladowany rewolwer. Lecz w tej chwili rozległ się krzyk:

— Stać! Nie ruszać się!

Rozygotowana do strzału dłoń nieznanego zmusiła adwokata do zerwania kontaktu z sznfladą.

Meilert próbował więc ratować się do-wcipem:

— Właściwie, żał mi pana.. Pan się naprawdę wysila, gdyż nie odważy się pan napewno wystrzelić.. Na odgłos strzału zbiegną się wszyscy domownicy i pan będzie zgubiony..

— Bardzo panu dziękuję za to ostrzeżenie, które uważam jednak za nieistotne. Pańska żona bawi gdzieś z wizytą, służąca jeszcze nie wróciła z randki, pozostaje tylko bona, która nie odejdzie od łóżka, w którym spi maleńki Wiktor.. Biedny chłopczyk!.. Zostawi go pan na łaskę Boga, tak samo, jak i pańską żonę, która ciężką pracą będzie musiała

cować. Oto szef ów

w sposób niezwykle brutalny i nieludzki skatował

w obecności młodzieńca pewnego tubylca. Nienhuys nie mógł tego znieść i stanawszy w obronie biednego służącego, wymierzył swemu dyrektorowi siarczasty, tęgi policzek. Oczywiście — został natychmiast zwolniony z posady. Napróżno szukał innego zajęcia; wszystkie posady były obsadzone.

Nienhuys znalazł się w **położeniu straszliwym**. Nękania głodem i nędzą przyjął wreszcie zajęcie u **arabskiego handlarza koni**. Arab wysłał go niebawem z małym okrętem do Singapore. Nieprzychylnie wiatry sprawiły, że statek musiał zbroczyć i zatrzymać się

na **wybrzeżu Deli**,

w niezbadanej jeszcze części **wschodniej Sumatry**.

Tubylcy przyjęli cudzoziemca życzliwie i zaprowadzili go do starego, **tłustego brudasa**, który okazał się ich władcą. „**Król**“

ugościł przybysza **wonnem cygarem**,

którego aromat wprost olśnił **Hollandra**. Tak znakomitego tytoniu jeszcze nie palił.

— Gdzie rośnie ten tytoń? — zapytał.

„**Król**“ dumnym ruchem wskazał mu **wokoło ziemię**.

— **Wszędzie tutaj!** — odpowiedział.

Młodzieniec zrozumiał ten **uśmiech losu**, zrozumiał, że nadarzyła mu się okazja, z której powinien skorzystać. Przy najbliższej sposobności powrócił do Holandji i zawarł spółkę z **Jansenem**, importerem wschodnich korzeni, zamieszkałym w Amsterdamie. W ten sposób powstało Towarzystwo „**Deli Tabac Co.**“, którego współwłaścicielem stał się niebawem były holenderski minister kolonialny, **Cremer**.

W kilka lat potem Nienhuys i jego **wspólnicy byli milionerami**.

## Ballaban - Tea

Specjalne mieszanki U.K. Teas London

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 4 VI. 1928.

EDITH HERALD.

## Nocna wizyta.

Gdy adwokat Ernst Meilert usłyszał lekki skrzyp podłogi, co oderwało go od pracy, i podniósł wzrok, ujrzał wąską łufę rewolweru, skierowaną wprost w jego czoło.

Adwokat poczuł zimne ciarki przebiegające po plecach. Przerazenie przykuło go do fotelu. Nie mógł się ruszyć z miejsca.

Miał tylko tyle sił, by powoli unieść jeszcze troszkę do góry wzrok i teraz dopiero skonstatował, że noony gość nosił na twarzy czarną maskę. Poza tem był to człowiek o silnej budowie ciała, wysoki, tęgi, niczem posąg ułany z brązu.

Obydwał w milczeniu patrzyli sobie w oczy. W pokoju zapanaowała taka cisza, że cykanie ściennego zegara wydawało się niezwykle głośnym turkotem.

— **Czemu mam przypisać zaszczyt iaki mnie spotkał z racji pańskiej tak późnej wizyty?**

Ernst Meilert odzyskał znowu przytomność umysłu i celowo zabarwił swe pytanie ironją, gdyż zachowanie się niezwykłego gościa z rewolwerem w dłoni mówiło mu, że ma do czynienia bądź co bądź z dżentlemanem.

— **Przybyłem w pewnej sprawie, która**

zarabiał na utrzymanie dla siebie i dla jej małego dziecka.. Gdyż nie pozosta, wia pan nietylko żadnego majątku, lecz nawet..

Adwokat nie mógł już dłużej wytrzymać, nerwy odmówiły mu posłuszeństwa, stracił nad sobą panowanie.

— **Łotrzel!.. — krzyknął, zrywając się z fotelu. — Czego mnie dreczysz?.. Strzelaj i skończymy już tę okropną rozmowę!..**

Ale opamiętał się po chwili i poczał błagać:

— **Nie, nie!.. Nie strzelaj pan!.. Weź pan wszystko, co chcesz, tylko zostaw mi życie.. Pomyśl pan o się stanie z moją żoną i z moim dzieckiem!..**

Głos mu się załamał.

W tej chwili nieznanomy opuścił rękę z rewolwerem i zdjął maskę, mówiąc:

— **Właśnie w tej sprawie przyszedłem do pana, panie Meilert!..**

— **To pan — pan, panie Muller?..**

Adwokat nawpół jeszcze przytomny usiadł w fotelu.

— **Oczywiście.. To ja — Antur Muller, urzędnik towarzystwa ubezpieczeniowego „Ready“.** Dotychczas wszelkie moje próby skłonienia pana do podpisania polisy ubezpieczeniowej kończyły się niepowodzeniem, leż sędzę, że dzisiejsza moja wizyta przekona pana całkowicie, że motyw moje były słuszne. Oto jest wypełniony już formularz, gwarantujący utrzymanie pańskiej żonie i dziecku na wypadek pańskiej śmierci. Czy mogę poprosić łaskawie o podpis?.. **Tłum. F. M.**



# Zatrzesienie Metuzalemów w Europie

JESZCZE NIGDY KRONIKA NIE NO TOWAŁA TYLU STULATKÓW, CO OBECNIE. — SENJOR LUDZKOŚCI ZARO-AGHA I JEGO RYWAŁKA 164-LETNIA HADIDŻA-FATMA. — TURCY I BUŁGARZY MAJĄ NAJWIĘCEJ DŁUGOWIECZNYCH. — LUDZIE POŁUDNIA ŻYJĄ DŁUŻEJ, NIŻ LUDZIE PÓŁNOCY.

Lwów, 3. czerwca.

(e) Chyba nigdy jeszcze nie notowano takiej ilości stuletnich starców, jak od kilku lat, a ściślej mówiąc, od kilku miesięcy. I co ciekawsze, że informatorzy podają szczegółowe opisy, tyczące się życia Metuzalemów, i przyczyn, którym zawdzięczają swą długowieczność. Stuletni okres życia to już rekord dla człowieka, a jednak istnieją wypadki jeszcze wyższej długowieczności. Pisano dużo o szefie woźnych prefektury Konstantynopola, zwanym Zaro-agma, który niedawno obchodził 145-letnią rocznicę urodzin, a według dzienników tureckich, nawet 154-łą.

Wiek tego seniora ludzkości jest dokładnie stwierdzony. Pewna bogata Amerykanka napisała list do Zaro-agma, zapraszając go do Ameryki, gdzie mu zapewniała wszelki możliwy komfort (umeblowany apartament ze służką i tłumaczem). Dodać należy, że Zaro-agma ma dziewczątą z kolei małżonkę. Ośm poprzednich żon jakoś szybko zmarło jedna po drugiej.

Zaro-agma urodził się w Kurdy-stanie i już w 1808 r. był oficerem przybocznej straży sułtana Selima III-go.

Ale Zaro-agma nie zajmuje pierwszego miejsca wśród seniorów Turcji i świata. Turczynką, Hadidżą-Fatmą Hanum w Angorze, rozpoczęła napewno

164-ty rok życia;

inna znów Turczynka, Rukkie Hanum umarła w roku zeszłym w Adanie, licząc 122 lat.

Faktem jest, że Turcja liczy bardzo wielu stuletnich starców. Przypisać to należy różnym przyczynom: wiejskiemu życiu Turków, ich brakowi interesowania się sprawami politycznymi, wogóle ich apatji, stanowiącej rys charakterystyczny rasy, a przede wszystkim głębokiej wierze w „kismet” (przeznaczenie). Turek jest zasadniczo fatalistą; życia swe opiera na zasadzie: „niczem się nie przejmuję”, gdyż cokolwiek zdarza się na tym świecie, zgóry jest zapisane przez Allaha.

Jednak Bułgarii należy się pierwszeństwo w świecie całym w statystyce stuletnich ludzi. Przynajmniej tak twierdzi dr. Cyryl Popow, dyrektor biura statystycznego w Sofji. W Bułgarii na pięć milionów mieszkańców naliczono

3.139 stuletnich starców.

Dr. Popow tłumaczy to tem, że

Bułgarzy są głównie rolnikami. Silni, dobrze zbudowani, prowadzą życie proste, spokojne, beztrudne; zarabiają mało, nie mają wielkich potrzeb. Żywią się jarzynami, owocami, mlekiem i chlebem. Większość nie umie czytać, ani pisać, zato każdy gra na jakimś instrumencie muzycznym; to stanowi ich jedyną rozrywkę. Żenią się około 30 roku życia i mają wiele dzieci.

Po Bułgarii i Turcji trzecie miejsce zajmuje Hiszpanja; liczy podług statystyki z przed kilku miesięcy 355 stuletnich osób, w tem 258 kobiet; w

Madrycie mieszka 11 stuletnich mężczyzn i 24 stuletnie kobiety.

We Włoszech ostatnia statystyka wykazała 165 starców stuletnich, — wśród których jedna wiejska kobieta z Lagurji liczy 119 lat, druga w Ankonie — 120 lat.

Rumunja też sporo liczy stuletnich ludzi; przed kilku miesiącami zmarła w Cancellia Marja Ustay w 135 roku życia; 82 jej potomków brało udział w pogrzebie.

W bośniackim miasteczku Zubicz, zmarł 126-letni Mało Francicz; dużo pił, dużo palił, żenił się po trzy-

króć; cieszył się wielką popularnością; uważano go za najstarszego poddanego króla Aleksandra.

Ostatnia statystyka rządu egipskiego zarejestrowała przeszło 200 stuletnich ludzi w Egipcie.

Z krajów północnych, najwięcej starców liczy Irlandja. — William Smith zmarł w Romarce w roku zeszłym, licząc 125 lat; Marja Brichland w chwili śmierci miała 115 lat. Miss Katherine Plumpett obchodziła przed dwoma miesiącami 117-łą rocznicę urodzin. Urzędowe statystyki angielskie zaznaczają, że w ciągu ostatnich pięciu lat zmarło tam 430 osób, liczących ponad sto lat.

W każdym razie, ludzie południa żyją dłużej, niż ludzie północy i — jak słusznie twierdzi dr. Popow — rozwój kultury i nowoczesne tempo życia nie sprzyjają długowieczności.

— 0 —

## Królewscy zwolennicy sportu.

KRÓLEWSKA RODZINA SZWEDZKA SKŁADA SIĘ Z GORĄCYCH MIŁOŚNIKÓW SPORTU. — ŻYCIE SPORTOWE W TYM KRAJU KIERUJE SIĘ PRZYKŁADEM IDĄCYM Z GÓRY.

Sztokholm, w czerwcu.

(H.) Królewska rodzina szwedzka składa się z gorących zwolenników sportu. Niemal każdego tygodnia zdobywa

nowe laury

w rozmaitych jego dziedzinach. Niedawno książę Bertil, trzeci syn następcy tronu, uzyskał podczas turnieju łyżwiarskiego, wśród trzydziestu uczestników

mistrzostwo Szwecji

(52.9 sek. na 300 m.). Ponadto odznaczył się jako znakomity pływak. Jest również

doskonałym motocyklistą

i corocznie, latem, odbywa dłuższe tu-

ry motocyklowe. Obecnie rozpoczął naukę awjatyki.

Król Gustaw jest — jak wiadomo — namiętnym wielbicielem tenisa i uchodzi słusznie za jednego

z najlepszych tenisistów świata.

Latem gra w zamku królewskim, na zachodnim wybrzeżu Szwecji — zimą, albo w ogromnej i wspaniałej hali królewskiego pawilonu tenisowego w Sztokholmie albo na Råwjerze. Król uprawia również z zamiłowaniem myśliwstwo i jest doskonałym strzelcem o bystrem oku i niezawodnej ręce.

Następca tronu gra świetnie w tenisa i w golf; szczególnie upodobał sobie sporty zimowe. Przepada za nartami i jest wybornym narciarzem. Pod-

czas swoich studiów w szkole oficerskiej poddał się uciążliwemu treningowi; dzięki temu jest niezrównanym piechuram.

Książę Gustaw Adolf, najstarszy syn następcy tronu otrzymał od wczesnej młodości systematyczne wykształcenie w

wszelkich dziedzinach gimnastyki i sportu.

Jego ulubionym sportem jest sport wiosłarski. Dawniej namiętnie oddawał się również grze w piłkę nożną. Otrzymał szereg nagród za doskonałą grę w hockey.

Książę Sigvard, drugi syn następcy tronu, celuje zarówno w grze w tenisa, jak w grze w piłkę nożną. Jest także dobrym biegaczem. Młodszy syn króla, książę Wilhelm, kształcił się początkowo

w służbie morskiej

i został oficerem marynarki, później poświęcił się namiętnie myśliwstwu. Odbył szereg wypraw myśliwskich

do Afryki Środkowej i Ameryki Południowej.

Jego syn, książę Lemart, jest doskonałym motocyklistą.

Niema chyba w świecie rodziny, której członkowie byliby tak gorącymi zwolennikami sportu i oddawali mu się z tak wielkim powodzeniem. Żywy ruch sportowy w Szwecji kieruje się właśnie przykładem idącym z góry od — dynastji królewskiej.

— 0 —

NADESLANE.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH  
Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37. (róg Słowackiego).  
Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-  
liza, lampy kwarcowa 7091-10

Rafała Środki Iljowe

uieoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacują skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegę, węgry, pryszcze, czerwonosć, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafała krem Iljowy, cena zł. 2.—  
Rafała mydło Iljowe, cena zł. 1.20  
Rafała puder Iljowy, cena zł. 0.80  
Rafała mleko Iljowe, cena zł. 1.50  
Rafała grysik Iljowy, cena zł. 0.60  
Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołuchowski 14. (za Teatrem Miejskim).  
— Codziennie wysyła na prowincję. —

## Sensacja teatralna w Paryżu.

NOWY TEATR FINANSOWANY PRZEZ BRACI ROTSZYLDÓW. — 70-LETNI ANDRÉ ANTOINE DYREKTOREM NOWEJ IMPREZY. — KARJERA TEATRALNA STAREGO WYGI. — UWAGI I GLOSSY ŚWIATKA AKTORSKIEGO I LITERACKIEGO PARYŻA.

Paryż, w czerwcu.

(H.) André Antoine, sławny założyciel Teatru Wolnego (Théâtre libre), obejmie znowu dyrekturę teatralną. Stanie się niebawem kierownikiem artystycznym nowej sceny, którą zbudują

Henryk i Filip Rotszyldowie

przy ulicy Pigulle. Otwarcie nowego teatru nastąpi z początkiem następnego sezonu.

W czasach ostatnich był Antoine recenzentem teatralnym „Journalu”, lecz nieraz z kół teatralnych zasięgano jego rady w sprawie inscenizacji nowych sztuk.

André Antoine założył Théâtre Libre w r. 1888. Teatr stał znakomicie pod względem artystycznym, toteż zasługi Antoine'a około kultury teatru francuskiego są istotnie bardzo znaczne. Niestety z powodzeniem artystycznym nie szło w parze

powodzenie materialne.

Kłopoty finansowe zmusiły Antoine'a do porzucenia przedsięwzięcia.

Został później współredaktorem „Ode'ona”, otrzymał jednak niebawem własny teatr Théâtre Antoine, w którym dalej kontynuował wspaniałe tradycje Teatru Wolnego. W r. 1906 powrócił Antoine do Ode'ona, tym razem jako samodzielny kierownik. Mógł teraz przeprowadzić szereg

ważnych reform teatralnych

w najznamienitszym po „Komedji Francuskiej” teatrze paryskim. Praktyczne względy i tutaj nadmiernie go krępowały, toteż w r. 1913 zrezygnował z posady dyrektora.

Antoine liczy obecnie 70 lat. Pogłoskę, jakoby miał wstąpić do Akademji Francuskiej, zdementował Antoine stanowczo. Z tego samego powodu — jak to oświadczył w „Journalu” — nie chciał przemawiać na pogrzebie znanego pisarza dramatycznego Franciszka Gurela. „Sądzę — zaznaczył — że moje miejsce nie jest wśród autorów, których byłem tylko tłumaczem i sługą”.

Wielka to skromność u człowieka, kto rego zasługi literackie są również bardzo poważne i który uchodzi za jednego z najlepszych recenzentów teatralnych Paryża.

Wiadomość o objęciu dyrektury nowego teatru przez Antoine'a wywołała w teatralnych kołach Paryża

bardzo wielkie wrażenie.

Również ciekawe glossy snuje światek literacki i aktorski Paryża na temat finansowania owej imprezy przez braci Rotszyldów, z których Henryk ma

aspiracje literackie

i występował już dwukrotnie — z dość miernym powodzeniem — na niwie autora dramatycznego.

— 0 —

PŁACHTY (Plandeki)

NAMIOTY różnych typów

Płótno Brezentowe impregnowane i surowe

Wykonywa i dostarcza natychmiast

Tkalinia Mechaniczna i Fabryka

PLANDEK

N. ZEMSZ I S-Wię

Warszawa, Chłodna 38. tel. 35-99 i 29-86

Rok założenia 1893.

# Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej dyr. Zardeckiego.

WIELKIE ZASŁUGI JUBILATA DLA NASZEGO MIASTA. — OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ. — PIĘKNA UROCZYŚĆ KU CZCI DYR. ŻARDECKIEGO.

Lwów, 3. czerwca.

W dniu 26. maja b. r. obchodzili urzędnicy i pracownicy Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie piękną uroczystość 25-lecia pracy zawodowej dyr. Zakładu p. inż. Kazimierza Żardeckiego. Jubilat ur. w r. 1881, wstąpił w r. 1903 jako technik do zakładu, pracując kolejno we wszystkich działach zarówno technicznych, jak i administracyjnych i zaznajamiając się w ten sposób szczegółowo z organizacją pracy w całym zakładzie. Mianowany następnie kierownikiem rurociągów i oświetlenia publicznego, oddaje zakładowi i miastu znaczne usługi przez wprowadzenie licznych ulepszeń w tym dziale.

Z chwilą wybuchu wojny światowej, gdy ówczesny dyrektor sp. inż. Teodorowicz, jako officer rez. armji austr. musiał opuścić Lwów przed inwazją rosyjską, inż. Żardecki obejmując kierownictwo zakładu i swoją energią chronił zakład przed wielkimi stratami, na jakie narażały go żądania władz rosyjskich. Po śmierci dyrektora Teodorowicza z końcem r. 1920 mianowany zostaje inż. Żardecki kierownikiem zakładu, w roku zaś 1922 dyrektorem i teraz w całej pełni rozwija swoje organizatorskie zdolności. Kończy budowę piecowni pionowej, aby ją w roku 1926 uzupełnić dwoma nowymi piecami komorowymi — najnowszą zdobyczą, techniki gazowej — rozszerza sieć rurociągów ulicznych i oświetlenie gazowe na ulice oświetlane dotąd naftą, organizuje propagandę gazu przez publiczne wykłady i pokazy gotowania na gazie, przez co oddanie gazu w ciągu kilku ostatnich lat wzrosło o przeszło 1,200.000 m<sup>3</sup> rocznie.

Obok swych zajęć zawodowych poświęca się dyrektor Żardecki pracy w innych dziedzinach, a to w „Związku urzędników Gminy“ jako wiceprezes, w „Centralnym Związku fabrycznym“ jako prezes, w „Izbie handlowo-przemysłowej“, w „Związku Gospodarczym gazowni“, w „Radzie

kolejowej“ i t. p. Jego wiedza fachowa, połączona z niezwykłymi zaletami charakteru, zjednała mu też sympatię i oddanie zarówno współpracowników w zakładzie, jak też i dalszych sfer.

## Z życia prowincji.

### Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz w czerwcu.

(II) Egzamin dojrzałości w męskim gimnazjum państwowym ukończył się przed kilku dniami pod przewodnictwem prof. uniw. J. K. we Lwowie dr. St. Rózewicza. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Dawidman A., Gafotti E., Gliński M., Hausman E., Hewryk B., Hofuka S., Jaś W., Kanarienvogel E., Perlman H., Poliwczak A., Rzućidło L., Stasiak S., Turasz M., Welsbart M., Wilf M., Wisznowitz E., Zuckerberg M., Kozialec B., Arnold E., Baranowski T., Cieplik S., Eakstein D., Muhrad C., Piskadlo J., Szapira H., Larnawczyk W., Kolodubiec M., Freilich S., Bloch I., 2 odstąpiło, 10 padło przy piśmiennym egzaminie, 5 reprobowano.

Usiłowane samobójstwo. Przed kilku dniami o godz. 1 w nocy wskoczyła do stawu w ogrodzie miejskim młoda dziewczyna. Przechodzący tamteży posterunkowy, Porębný, wskoczył do wody i niemal w ostatniej chwili wyciągnął desperatkę. Samobójczyni zeznała, że nazywa się Ewa

czego dowodem były uroczystości urządzone z okazji jego jubileuszu. Po nabożeństwie w kościele katedralnym zebrał się urzędnicy i pracownicy w zakładzie, gdzie przyjeżdżają-

Rohula, liczy lat 18 i pochodzi z Majdan (pow. Żółkiew). Na życie targnęła się z powodu złych stosunków finansowych.

Ze sportu. W poniedziałek odbyły się w Boryslawiu zawody piłki nożnej między K. S. „Kadima“ (Boryslaw) a Ż. T. G. S. Beter (Drohobycz) z wynikiem 4:3 (2:3) na korzyść Kadimy. Sędziował p. Leszczyński.

Lidia Potocka wraz z swoim zespołem wystąpiła przed kilku dniami w sali kina „Sztuka“ w dramatach: „Z tamtego świata“ i „Skrzypce jesienne“. Żalować należy, że impresario Nicolas Broda nie wie, że wobec publiczności należy się kulturalnie zachowywać.

3. czerwca wystąpił u nas artyści teatrów lwowskich z p. St. Mihalowiczem na czele w 5 aktowej komedji Wiliama Szekspira „Kupiec wenecki“.

Z karty żałobnej. Onegdaj zmarł w Boryslawiu Aleksander Pekałowski. Zmarły był prezesem Zw. inw. woj. oraz jednym z założycieli „Ogniska“ w Boryslawiu.

### Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł w czerwcu.

Świadkami niesamowitej sceny była liczna publiczność, spacerująca onegdaj przed wieczorem na plantacjach na Zamku. Oto parka zwyrodniałych osobników obojętnej płci, nie licząc się z otoczeniem, dała bezwstydnym upust swemu temperamentowi coram publico na trawniku, poczem pospiesznie się oddaliła. Niestety, nie było w pobliżu posterunkowego, który miałby doskonałą okazję urzędowania przed zbydłconemu apaszowi i dziewczynie lekkich obyczajów — w charakterze stróża moralności publicznej.

Śmierć w nurtach Saau. Podczas wydobycia szutru z koryta Saau dostał się na głębinę i utonął niejaki Józef Szpyrka, lat 30, rodem z Ositowa. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się opodal boiska Haczboru, niedługo na oczach samców, którzy

jednak nie mieli już czasu pospieszyć z pomocą.

Propaganda antykomunistyczna. Z inicjatywy młodzieży narodowej odbyło się w sali Sokola liczne zgromadzenie publiczne, poświęcone propagandzie walki z komunizmem. Przemawiali m. i. Dr. Kropiński, Wl. Bilan, prof. Turtek i i.

Włamanie do wielkiej firmy. Do biur firmy „S. H. S.“ (Honigwachs i Syn) przy ul. Słowackiego 1. 69, włamał się złodziej i po rozpruciu kasy ogniotrwałej wyszedł z łupem 320 zł. Policja spodziewa się, że trafi wykryć sprawców.

Dyżur informacyjny. Przy tut. pow. komendzie policji zostanie utworzony dyżur dla informowania prasy, a to wzorem innych komend policyjnych, które wprowadziły u siebie tę pożądaną nowość, przyjął ją zapewne z prawdziwym uznaniem.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 4 VI. 1928

## Wśród pism i książek.

MAURYG DKOBRRA „Place Pigalle o pół nocy“. Autoryzowany przekład Heleny Helerówny. Wydawnictwo „Globus“ we Lwowie.

Dekobra, Dekobra, Dekobra!.. Mój Boże — jeszcze jeden Dekobra — jeszcze jedna książka autora, którego nazwiskiem rozbzmiewają od kilku lat redakcje Paryża i gabinety wydawców całego świata. Księgarnie Londynu, Paryża, Berlina i wypożyczalnie książek w Starym Samborze, Turcu czy Bohorodczanach... A więc mam przeczytać jeszcze jeden idyotyzm, uperfumowany benzyną Wielkich Bułwarów paryskich i wonią dymu kolejowego „Grand-Expressów“ transkontynentalnych...

Tymczasem po przeczytaniu „Place Pigalle o północy“ niepodobna nie wyrazić miłego zdziwienia: książka wonieje naprawdę nietylko benzyną paryskich „Axisów“, ale nawet duszną atmosferą separalek podejrzanych lokali nocnych, w górze „Rat Mont“ czy też „Cafe Monico“. Niemniej jednak jest kapitalnym studjum psychologicznym, napisanym z dużą finezją literacką. Dekobra daje w swej książce anakomicznie wieńce studjum duszy podstarzałego „maitre d'hotel“ jednego z nocnych lokali na „Montmartre“, który uskla-

dawszy sobie wraz ze swoją połowicą, po każdym mająteczek, wycofuje się z interesów, aby zakosztować wszelakich rozkoszy spokojnego życia małego rentjera prowincjonalnego. Tymczasem zdarza się wypadek, który krzyżuje zupełnie wszelkie — zdawałoby się — niewzruszone zamiany zacnego p. Prospera: po paru miesiącach jego małżonka umiera, on zaś zaczyna się przeobrażać w nudzię.

I tu zaczyna się najkapitałniejsza część powieści. Oto w duszy eks-kelnera, który opancerzony zawodowym uśmiechem, z pogardą patrzył na dzikie wybruki gości nocnych lokali „Montmartre'u“, odzywa się pierwsze drgnięcia nostalgji za środowiskiem, w którym wyrósł, utył i zrobił majątek, zawsze w roli widza i piałnego komparsa, a nigdy — aktora. Zaczemu rentjerowi brzydzą z dnia na dzień coraz bardziej wszelkie rozkosze „człowieka“, który uprawia swój ogródek, a coraz silniej dźwignąć zaczynają echa jazz-bandów nocnych spełunek, coraz mocniej wonieć poczynają duszne peniumy paryskich kokot i ciężka atmosfera podejrzanych dancinów. A przedewszystkiem ex-„maitre d'hotel“, przymany przez wiele lat na ścieżce cnoty żelazną ręką swą — zresztą niezupełnie legalnej — małżonki, zaczyna przychodzić do przekonania, że ostatecznie i jemu także od życia coś więcej się należy, niż — gocałunki małżeńskie... Az wreszcie odczuwszy raz, drugi

i dziesiąty ową nostalgję, p. Prosper przestaje się bronić...

Zaopatrzony w przyzwolcie wypchany portfel, poczyna odwiedzać coraz częściej nocne lokale Paryża, już nie jako widz, ale jako czynny aktor tej wielkiej rewji, która się nazywa — nocnym życiem paryskim. A trucizna rozpusty, dawkowana umiejętnie, bo ręką fachowca, który sam ją ongiś ważył, drąży z dnia na dzień głębiej zmysły, uczucia i intelekt tak ongiś zrównoważonego Prospera. Az wreszcie, wycyty z majątku, z honoru, z pozycji społecznej, z wszelkiego poczucia wstydu nawet — dumny ongiś i nieprzystępny — kończy jako pontjer ostatnio-rzędny, bardziej niż podejrzanego, hoteliku godziwego.

Oprócz figury Prospera, na którym Dekobra skupia całe światło swej powieści — „Place Pigalle o północy“ pełny jest typów kapitałnych, iscie paryskich: dam z półświatka i bułwarowych filozofów, kelnerów i poważnych, francuskich prowincjalów, podejrzanych elegantów, wyglądających mocno na „loais“ i — całkiem już zdecydowanych w typie — właścicieli spełunek opiumowo-kokainowo-morfiiowych. A wszystko to skąpane jest w owej snęficznej, a świetnie uchwyconej atmosferze, którą posiada tylko życie nocne Paryża.

Postaci drugo- a nawet trzecio-planowe rysowane świetnie, z niezwykłą lekkością

cego Jubilata przywitała orkiestra pracowników zakładu. W pięknie ukończonym gabinecie dyrektora przemówił najpierw zastępca dyrektora inż. Emil Piwoński, kreśląc zasługi Jubilata położone koło rozwoju zakładu, następnie zaś dyrektor Izby Obračunkowej Miejskiej p. Stanisław Kramś imieniem Związku urzędników Gminy, wreszcie imieniem urzędników p. Lanęger i p. Gólkówna, im. wernikstrzy p. Donsaft, zaś imieniem robotników p. Szczotkowski. Wszystkie przemówienia cechowało głębokie przywiązanie i szacunek dla Jubilata jako dyrektora zakładu i człowieka o niepospolitych zaletach charakteru.

Do głębi przejęty dziękował następnie Jubilat, a dając wyraz zadowoloności, że może pracować w gronie oddanego sobie zespołu dla dobra zakładu, miasta i Ojczyzny, wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Najwyższego Dostojnika, Inżyniera, Prezydenta Mościckiego, powtórzony przez wszystkich obecnych.

Nastąpiła wspólna fotografia przed zbiornikami zakładu, poczem orkiestra zakładu wykonała szereg utworów muzycznych.

Wieczorem odbyła się w hotelu Krakowskim wspólna kolacja, podczas której wygłoszono szereg mów okolicznościowych i odczytano telegramy i pisma gratulacyjne, jakie w wielkiej ilości nadeszły z różnych stron kraju i zagranicy.

NADESLANE

Dentysta Dr. RENNER  
Kętrzyńskiego 21. — Ceny niższe  
dla tunka pocztowych i kolejowych.

Dr. I. Better  
ordynuje jak w latach nbiegłych  
w KRYMICY W Na „KRAKUS“.

Zakład dentystryczny  
Tadeusza Silbermana  
Lwów, pl. Dąbrowskiego Nr. 1.  
obok nasazu i kolosch. 'e' 0-18.

B. lekarz szpit. wiedeńskiego  
Dr. NORBERT JUPTER  
specjalista chor. skór. wener. i kosmetyki  
ordynuje  
Stanisławów, ul. 3-go Maja 11.  
Usuwanie włosów, brodawek. Naświetlanie  
lampą kwarcową. Leczenie zylaków.

reki, nieraz zaledwie zaznaczono tylko kilku rzutami, iscie po japońsku, są jednak — plastyczne i żywe. Akcja, napięta doskonale, trzyma uwagę czytelnika przez cały czas lektury na urwiegi; wszelkie światła i cienie rozłożone równomiernie. Niesłychana śmiałość erotyki, niemal nie do odróżnienia od — pornografji a jednak daleka od brutalności naturalizmu. A przytem cała ta, w istocie rzeczy naprawdę głęboko tragiczna historia, owiana jest bez troskim, słonecznym, naprawdę gallickim humorem.

Odkładając książkę, doznaje się uczucia prawdziwej przykrości: oto mamy przed sobą znów jeden z wielkich talentów literackich, który znielito w swym młynie na proch — dziennikarstwo... Prawdziwy zaś bierze na myśl, że niewątpliwie ogromny talent Dekobra emanuje się na piśmie idyotyzmów tego rodzaju, jak „Książę czy blazen“, „Aksamitne płomienie“ lub beznadziejna „Purpurowa gondola“. „Place Pigalle o północy“ jest kapitalnym dowodem, że Dekobra mógłby być naprawdę — wielkim pisarzem. Ale jeśli ktoś zarabia piórem cztery miliony rocznie, a ponadto robi cztery miliony długów — no — to trudno...

Dobrze przełożona i przyzwolcie wydana książka prawdziwie zdobi świetna okładka znakomitego artysty warszawskiego, Norbina.

Tredcim.

# KRONIKA

**3 Czerwca**  
**Ni dzieła**  
**1 po Św. Trójcy**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Niedziela 3. czerwca, o 3.30 popoł. „Noc Śnieżysta”.

Niedziela 3. czerwca o 7.30 wiecz. „Tosca”, gość, występ Z. Dolnickiego.

Poniedziałek 4. czerwca „Niezlomna Zona”.

Wtorek, 5. bm. o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami”.

Wtorek, 5. bm. o 7.30 wiecz. „Dama Pikowa”, gość, wyst. Dygasa.

## TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 3. czerwca o 3.30 pop. „Niech mnie djabli...”

Niedziela 3. czerwca o 8 wiecz. „Młodość w Maju”.

Poniedziałek 4. czerwca „Paganini” z p. Z. Malinowskim.

Wtorek, 5. bm. „Tylko Ty...” (z wyst. Z. Malinowskiego).

★

**Teatr Wielki.** „Noc Śnieżysta”, niezwykle oryginalna i ciekawa sztuka A. Rybickiego, która wzbudziła ogólne zainteresowanie i stała się przedmiotem ożywionych dyskusyj — ukaże się dziś popołudniu o g. 3.30, po cenach znacznie niższych.

**Zenon Dolnicki,** świetny baryton włoskiej opery, zapisał się chlubnie w pamięci Lwowa z występów swoich przed kilkunastu laty, przypomni się dziś lwowskiej publiczności występem gościnnym w operze G. Puccini’ego „Tosca”. Doskonały ten artysta-spiewak odtworzy partję barona Scarpia, należąca do rzędu najwybitniejszych partji kreacji. W tytułowej partji wystąpi p. Piatówna, malarza Cavaradossi’ego odtworzy p. Perkowski. Przy pulcie kapelmistrz Józef Lehrer.

Jutro w poniedziałek daje Teatr Wielki po raz 5-ty znakomitą i cieszącą się wielkim powodzeniem komedię Maughama „Niezlomna Zona”, ze świetną p. Nosarzewską w roli tytułowej.

**Teatr Nowości.** Dziś popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie niższych, przepyszna operetka „Niech mnie djabli...” z pp. Grabowska, Brzeska, Bojanowskim, Ostrowskim, Ruszkowskim, Soslandem i reżyserem Tatrzańskim w głównych partjach. Wczoraj o godz. 7.30 w dalszym ciągu „Młodość w maju”.

**Zygmunt Malinowski,** wybitny artysta-spiewak operetkowy, który dal poznać się już w ubiegłym sezonie lwowskiej publiczności, wystąpi jutro gościnnie w Teatrze Nowości we wspaniałej operetce Fr. Lehara „Paganini” w partji tytułowej.

**Dla wycieczki Polek z Ameryki** daje Teatr Wielki we wtorek popoł. o godz. 3.30 obraz historyczny Wl. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami”.

★

## TEATR MAŁY.

Niedziela, 3. bm., godz. 4 popoł. „Sen o żywym księciu”. Ceny popularne.

Niedziela, 3. bm., g. 7 wiecz. „Sen o żywym księciu”.

★

**Ostatnie występy „Scall”.** Dziś i jutro poraz ostatni występuje w Domu Narodnym „Scall” wystawiając najnowsze rewie, cieszące się niezwykłym powodzeniem. Dziś dwa przedstawienia o 3.30 i 8.15, jutro w poniedziałek przedstawienie ostatnie po cenach popularnych. We wtorek „Scall” wyjeżdża na tournée po Małopolsce.

★

## TEATRÓW.

**APOLLO:** „Przebudzenie się kobiety”.

**AVENUE:** „Niewolnica z Rio de Janeiro”.

**BAJKA:** „Szlachetna zemsta”.

**CASINO:** „Symfonia zmysłów”.

**CHIMERA:** „Gniazdo miłostek”.

**FATA MORGANA:** „Carmen”.

**KOPERNIK:** „W szponach drapieżnego sepa”.

**LEW:** „Wieża miłości” (Don Juan).

**MARYSIENKA:** „W szponach drapieżnego sepa”.

**Nowości:** „Arabella”, 7 akt. dram „Leo — pogromca lwów” i tygodnik aktualny.

**PALACE:** „Dama w tygrysim płaszczu”.

**FATAZ:** „Szlachetna zemsta”.

**UCIECHA:** „Niewolnica z Szanghaju”.

★

# Śnieg w czerwcu

POD ZNAKIEM KATAKLIZMÓW ATMOSFERYCZNYCH — POWODY MROZÓW LETNICH. — CO OBSERWOWANO W CZERWAJ WE LWOWIE. — OPTYMIZM PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.

Lwów, 3 czerwca.

Rok obecny przyzwyczaił nas do kataklizmów atmosferycznych najrozmaitszego rodzaju, a niezwykle zimna i późna wiosna tegoroczna jest zjawiskiem, którego — że użyjemy dziennikarskiego komunału — najstarsi ludzie nie pamiętają. Znamy już nawet powody tego niebywałego stanu rzeczy, które „Gazeta Poranna” niedawno w dłuższym artykule obszernie przedstawiła. Autor wykazał w nim, że powodem katastrof atmosferycznych, nawiedzających w tym roku Europę, jest oderwanie się olbrzymich mas lodu od pól lodowych, zwanych szolami, otaczających Biegun Północny i przesunięcie się ich ku Południowi, co spowodowało niezwykle obniżenie temperatury na całym kontynencie europejskim aż po południowe jego krańce.

Ukoronowaniem jednak wybryków klimatycznych roku obecnego

było zjawisko, zaobserwowane wczoraj we Lwowie i w najbliższej okolicy. Mianowicie po opadnięciu temperatury ku wieczorowi aż do 4 stopni,

począł mrzyć lekki deszczyk, który wnet jednak ustał. Temperatura zaczęła później spadać w dalszym ciągu, tak, że w nocy i nad ranem zaobserwowano na przedmieściach i wsiach okolicznych zniżkę jej do zera, skutkiem czego zamarzyły kaluże, sadzawki, a pomniejsze strumienie pokryły się przy brzegach lekką powłoką lodową.

Wreszcie około godz. 11-tej przed południem spadł we Lwowie lekki śnieg.

Tymczasem poczciwy i zawsze optymistycznie nastrojony państwowy instytut meteorologiczny w Warszawie dalej przepowiada spokojnie: — „Znaczne ocieplenie się, a nawet upały”. Niema to, jak warszawscy — uczeni...

## Sukces drużyny policji lwowskiej w marszu zadwórzeńskim.

ZDOBYŁA SREBRNY PUHAR, UFUNDOWANY PRZEZ P. INSP. GRABOWSKIEGO.

Lwów, 3 czerwca.

W dniu 27. maja b. r. odbył się drugi z rzędu Marsz Zadwórzeński na przestrzeni Zadwórze—Lwów 44 km. zorganizowany przez Okręgowy Związek Strzelecki we Lwowie. Na starcie stanęło ogółem 78 drużyn, w czem 5 drużyn policyjnych, reprezentujących P. P. Wojew. Warszawskiego, Lwowskiego, Tarnopolskiego, Stanisławskiego i Łuckiego.

Dla najlepszego zespołu policyjnego ufundował p. komendant wojewódzki P. P. Insp. Grabowski nagrodę wędrowną w postaci srebrnego pucharu (którego zdjęcie podamy w dodatku „Nastrowanum”) Puchar

przechodził na własność tego zespołu policyjnego, który pierwszy, bez względu na kolejność, zdolał trzykrotnie wywalczyć sobie pierwszeństwo w konkurencji drużyn policyjnych.

W grupie policji zwyciężyła drużyna P. P. Wojew. Lwowskiego w czasie 5 godz. 15 min. 8 sek., zdobywając wspomnianą nagrodę na razie na przeciąg 1 roku. Drugie miejsce zajęła drużyna okręgu Tarnopolskiego, trzecie Łuckiego, czwarte Warszawskiego, piąte Stanisławskiego. W ogólnej kwalifikacji 78 drużyn, drużyna P. P. Wojew. Lwowskiego zajęła czwarte

miejsce.

Sensacyjnym poranek kinematograficzny. Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej klubu sportowego Policji Państwowej województwa lwowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca o g. 12-tej w południe w sali kina „Palace” sensacyjny poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie potężny dramat w 10 aktach pt. „Biała siostra” z Liljaną Gish i Kołmanem oraz wspaniała komedia w 8 akt. z Har. Loydem, nadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich od śpiewa znana pieśniarka p. Nina Kuicycka. Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku od g. 9 rano przy kasie kina „Palace”.

## BIURO KONCERTOWE M. TERKA:

Wtorek 5. czerwca: Adela Baamingcz, skrzypaczka. 4035-G

## W PISY

i zgłoszenia do prywat. Seminarjum Nauczycielskiego IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO WE LWOWIE (z prawem publiczności) na kurs I i wyższe przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 9—1, ulica DŁUGOSZA L. 9. 45915

Wojewoda poznański Piotr Dunin-Borkowski po jednodniowym pobycie wyjechał dziś na wieś, a stąd powraca do Poznania.

Zarząd Muzeum Im. Lubomirskich, Lwów, Ossolineum podaje do wiadomości, że Muzeum po gruntownej rekonstrukcji zostało otwarte dla publiczności 27. maja br. Muzeum (dział publiczności) pamiętkowy i galerja obrazów i rzeźbi otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 10 rano do 2 popoł. w niedziele i święta od 11 do 2 popoł. wstęp 50 gr., bilet akad. 30 gr. Wycieczki zbiorowe, w grupach po 25 osób, zgłoszo-

Przyjęcie odbędzie się w salach Hotelu Krakowskiego.

Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego odbędzie się we wtorek 5. bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu Geologicznego ul. Długosza l. 8. Na porządku dziennym komunikaty: prof. Tokarskiego, Skolozdrównej, Skopowskiego i Böhma.

Posiedzenie Lwowskiego Koła Stow. dyrektorów polsk. szkół średnich odbędzie się 3. bm. w niedzielę o 11 przedpoł. w sali konferencyjnej II. gimn. (Podwałe 2.) Na porządku dziennym: Sprawozdanie z audjencji u p. ministra oświaty i sprawy bieżące. Uprasza się o liczną przybycie.

Kurs spawania gazami. Izba przem. bandl. we Lwowie rozpoczyna dn. 8. bm. trzytygodniowy kurs spawania. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i bliższe szczegóły w sekretarjacie kursu przy ul. Bourlarda 5. parter.

II. Międzynarod. Salon Fotografii w Polsce, urządzony staraniem Lwowskiego Tow. Fotograficznego odbędzie się we Lwowie w czasie od 2. do 30. września br. w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Termin nadsyłania zgłoszeń i prac upływa z dniem 1. sierpnia br. Zgłoszenia Tow. Fotograficzne we Lwowie, Sokoła 4. Wystawa będzie okrażoną i po Lwowie, odbędzie się w Wilnie. W roku ubiegłym odbyła się w Warszawie pierwsza tego rodzaju impreza. Nadesłano 1.700 eksponatów z 27 państw wszystkich części świata. Do brania udziału w wystawie zaproszeni są wszyscy fotografowie amatorzy i zawodowcy.

Z Lwowskiego Tow. fotograficznego. W poniedziałek 4. bm. godz. 18.30 w lokalu Tow. odbędzie się wieczór projekcyjny kinematograficzny p. prezesa Tow. prof. Lenkiewicza.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami zwraca się do PT. Miłośników psów z apelem, aby prowadząc psy na linewkach, (które nie są obecnie konieczne o ile pies ma kaganiec) nie czynili im spaceru nieprzyjemnym, a nawet przykrym. Ciasny kaganiec, zbyt krótka linewka, zmuszająca psa do trzymania głowy ciągle do góry, przyoznaczone obroza uciskająca mu gardło — to drobne udręczenia psa. A może najbardziej przykrem jest ciągnięcie psa na linewce, zwłaszcza, gdy ten musi czasem zatrzymać się chwilę. Uwaga ta dotyczy przeważnie służących, które rozmawiając z koleżankami, nie zwracają zupełnie uwagi na prowadzonego psa.

Reglamentacja przywoz. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu zakazanych towarów na III. kwartał br. wedle dotychczas obowiązujących warunków w nieprzekraczalnym terminie do dn. 18. czerwca br. włącznie.

Dziwny sposób reklamy. P. Daniel Stećków, właściciel cukierni przy ul. Miłkołaja, który od czasu do czasu przypomina się publiczności naszego miasta — zapewne dla reklamy — rozmaitemi niesmacznymi aferami erotycznymi — umyślił sobie w inny jeszcze sposób „wbicić” firmę swego zakładu w głowę Lwówian. I to trzeba zaznaczyć — wbić w dosłownem tego słowa znaczeniu! Mianowicie wystawę swej cukierni osłonił systemem markiz górnych i bocznych tak skomplikowanym, że wprost niepodobna przejść przez chodnik w tem miejscu, aby nie dostać po głowie bądź to sztabą żelazną, bądź też fruwającym figlarnie na wicherze ośtmem. A może dzieje się to nie dla reklamy, ale dla dokonania Lwówianom, ku którym, jako Polakom, p. Daniel Stećków, Ukrainiec, płonie obecnie — jak wiadomo — fanatyczną nienawiścią?

(—) Włamania i kradzieże. Z lokalu spółki księgarskiej „Minerwa” przy ul. Wojciecha 20, skradziono wczorajszej nocy maszynę do pisania marki „Royal”, oraz rozmaite drobiazgi wartości 1000 zł. Z mieszkania N. Reichselbrat, zam. przy ul. Chrzanowskich 16, skradziono wczoraj garderobę wartości 3.450 zł. — Na szkodę Anny Kopiec, dozorczyni domu przy ul. Gliniańskiej 7, skradziono wczoraj biżuterję wartości 200 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Zygmunta Zielińskiego za kradzież zarzutki wartości 400 zł. na szkodę Ryszarda Stadmüllera, zam. w Rynku, Jana Gierszona, zam. przy ul. Kościuszki 22, za kradzież zegarka nikielowego w restauracji Broffingera przy ul. Kaźmierzowskiej, oraz Międoł Stoków za kradzież garderoby wartości 10 zł. na szkodę Marii Łukaszewicz.

(—) Zwłoki Jamies. Dziecka pod cerkwia. Wczoraj wieczorem znaleziono pod cerkwia przy ul. Kornańsków zwłoki

3-mies. dziecka płci żeńskiej. Lekarz dzielnicowy polecił je odstawić do instytutu medycyny sądowej, zaś za dziecko-bójczynią wszczęto poszukiwania.

(—) **Wstrętny wybrk pijanicy.** 25-letni robotnik Józef Didyk, zam. w Zniesieniu urznął się wczoraj do tego stopnia, że rozebrał się zupełnie do naga i w pobliżu cmentarza Łyczakowskiego wywołał olbrzymie zbiegowisko i zgorszenie. Niebezpieczną pijanicę autem policyjnym przewieziono do aresztów policyjnych celem wytrzeźwienia.

**Kolonja lecznicza w Rumanowie** ma jeszcze kilkanaście miejsc dla dzieci obojga płci od lat 7 do 13. Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Towarzystwa: Lwów, ul. Bałowego 1, II. piętro. 4728

#### PRZYPOMINA SIĘ PONOWNIE.

ze zjazd abiturjentów z r. 1903 Gimnazjum Bernardyńskiego piątego, odbędzie się 10. czerwca br. we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Tadeusz Höflingen, Asnyka 9. Telef. 6-35. 4732

**PENSJONATY!** Magazyn pościeli R. DRZAŁA Lwów, ul. Chorążczyznow 5. (obok Kina Apollo). — poleca Koldry po 18 zł., materace po 33 zł. przerabia kołdry po 6 zł.

#### WPISY

**Dyrekcja Średniej Szkoły Technicznej w Drohobyczu** ogłasza, że wpisy na I i II rok wydziału elektro-mechanicznego, odbędą się w dniach 4, 5 i 6-go czerwca od 10 do 11-tej w budynku szkolnym ul. Św. Krzyża 1. 60. 4696

#### NOWOŚCI SEZONOWE. WĘLNY,

JEDWABIE,  
TKANINY BAWELNIANE,  
MATERJAŁY MĘSKIE

poisca firma

#### Stachlewicz & Abrysowski Lwów — Rynek 32.

**Nowy Rekord „Aerolotu“.** Występująca w miesiącu maju z wielkim powodzeniem w Paryżu „Moulin Rouge“ sławna gwiazda kabaretowa „Sireneta“ otrzymała na miesiąc czerwiec kontrakt do Kabaretu i Baru „Warszawka“ we Lwowie. Z powodu opóźnionego nadejścia pozwolenia wjazdu do Polski, nie mogła wspomnianą artystką koleją na czas przybyć na premierę. Chcąc swojej nowej Dyrekcji zaszczyścić nieprzyjemności, wynajęła specjalnie aeroplan, który mimo, iż do rozpoczęcia programu pozostawało zaledwie 11 godzin, przywiózł p. Sireneta na czas do Lwowa, tak, że zdołała z wielkim powodzeniem wziąć udział w premierze. 4728

#### Z kraja.

W agencji pocztowej Bachórz pow. Brzozów, zaprowadzono służbę teleg. i

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 4. VI. 1928.

LEON GERARD. 4

## NIEŚMIERTELNY

Michał Grégory, ukończywszy swoją inspekcję, wziął się do układania rozrzuconych kartek bruljonu, przepisanych na maszynie w wolnych chwilach. Był to komunikat dla Akademii medycznej. Może się tam znajdzie jakiś stary kolega i zechce się tem zająć. Ale to wynalazki, tak, tak... jest ich tyle, a wszystkie jednakowo cudowne! Wieczne rozpraszanie geniusza! Sama myśl o koniecznych staraniach była mu przykłą, odbierała mu ochotę do walki, jaką trzeba było staczać, aby wyprowadzić swe odkrycie na świat z czterech murów. Był dzieinnie obciążony fatalizmem, a co było napisane, to było napisane...

Powrócił do gabinetu i wynotował sobie jutrzejsze wizyty. Niema święta dla ucznia Hipokratesa! Zapiski zdobył tyfus na Poczciwej ulicy, flegmona

telef. w ograniczonych godzinach dziennych.

**Zywcem zamurovani.** Donosiliśmy o osobliwej historii w Warszawie, gdzie przy ul. Marszałkowskiej właściciel domu zamurował otwór z klatki schodowej do bramy. Władze wydały nakaz przebitcia zamurowanego wyjścia, lecz właściciel do tego się nie zastosował, owszem przystąpił do zamurowania pozostałego jeszcze wyjścia z kamienicy na podwórko. Jeżeli roboty te nie zostaną przerwane mieszkańcom pozostanie jedyne wyjście... przez okna frontowe na ul. Marszałkowską.

#### Ze świata.

**Patkarsko biją Polaków w Gdańsku.** Przez oba dni Zielonych Świąt w Gdańsku umundurowane kadry pruskiego „Wehrwofu“ uzbrojone w palki uwiły się po ulicach, napastując publiczność polską. Przyszło w kilku miejscach do krwawych starć z komunistami, których ofiarą padło kilka osób (żej, lub ciężiej rannych).

**Bogactwo Jankosów.** Urzędowe źródła amerykańskie stwierdzają, że majątek obywateli St. Zjednoczonych wynosi 2 i pół tysiaca miliardów dolarów. 117 milionów mieszkańców tego państwa posiadało w r. 1927 prawie 90 miliardów dolarów dochodu. Oznacza to wzrost o 43 proc. w stosunku do r. 1921. Biorąc w r. 1927 przeciętny Amerykanin zarabiał 1627 dolarów zarobku, gdy w r. 1926 już 2210 dol.

**Podbój Kanady przez dolara Stanów Zjedn.** Kapitał amerykański ulokował w zagranicznych inwestycjach czternaście i pół miliardów dolarów. W Europie umieszczono z tego 4,227.000 dolarów, a w Kanadzie prawie cztery miliardy, bo 3,922.000.000. Dla Europy nie ma w tym grózb politycznych, lecz dla Kanady oznacza to podbój przez dolara.

**Żydzi na Syberji.** Rząd sowiecki przekazał okręg birbidziański na Syberji na cele kolonizacji żydowskiej.

## Kartel naftowy winien pozostać we Lwowie.

Lwów, 3. czerwca.

Wobec tego, że zarysowało się ponownie **niebezpieczeństwo przeniesienia do Warszawy siedziby kartelu naftowego**, a zwłaszcza najważniejszej i najistotniejszej jego części, zwróciła się Izba przem.-handlowa we Lwowie z **ponownym przedstawieniem do Rządu.** Należy żywić nadzieję, że międzynarodowe czynniki **nie dopuszczą do naruszenia żywotnych interesów naszego miasta**, zwłaszcza, że interesem Lwowa jest tu identyczny z interesem przemysłu naftowego i najważniejszych obszarów naftowych, położonych w okręgu Izby lwowskiej.

**Nowoodkryty dramat Szekspira?**  
Londyn, w czerwcu.

## Nowoodkryty dramat Szekspira?

Londyn, w czerwcu.

(w) Artystyczny Londyn interesuje się obecnie niesłychanie „nowym dziełem Szekspira“.

Oto jego historia: W 1634 r. dramat „The Two Noble Kinsmen“ ukazał się po raz pierwszy w formie książkowej. Jako autorzy wymienieni byli: „M. John Fletcher i M. William Shakespeare“. Treść? Udratmowana historia Palamona i Arcity, stanowiąca część serji, znanej pod nazwą „Canterbury Tales“ Chancera.

Dramat ten grany był dotąd raz tylko pt. „The Rivals“ w teatrze Bettertona w Londynie, akurat 284 lata temu. Obecnie londyński „Old Vic Theatre“, który się wyspecjalizował w wystawianiu sztuk z epoki elżbietańskiej, a w szczególności szekspirowskich, zdecydował się przedstawić sztukę „Dwaj szlachetli krewni“ publiczności londyńskiej.

Zdania są podzielone. Znawcy godzą się, że dramat nosi cechy wielkiego poety. Obok scen słabszych (znajdujących się nieraz i w sztukach szekspirowskich), zawiera on **ustępy niepospolitej piękności**, w których odczuwa się wyraźnie geniusz Szekspira.

#### Ze sportu.

## I. F. C. - Pogoń.

WALCZA DZIŚ O MISTRZOSTWO LIGI.

Lwów, 3. czerwca.

Dzień dzisiejszy przynosi nam **jedno z najbardziej straszących wydarzeń sportowych sezonu — zawody piłkarskie IFC—Pogoń.**

Spotkanie to zyskuje szczególnie

na wadze z powodu **zawilej konstatacji rozgrywek ligowych**, dopuszczających jeszcze w pierwszym serji zasadnicze zmiany w **układzie tabeli.** Zawody Pogoni mają decydujące znaczenie nie tylko dla uczestników, ale

mody. Rok cały moja, zaimm moda paryska, przesiadanie do tutejszej modystki.

Nagle dał się słyszeć w przedpokoju głos dzwonka. To dzwonek od bramy. Marynia naciąga kalosze i idzie otworzyć.

— Z pewnością, Legnernerowie!  
— To ktoś inny. Słychać auto.

Na dworze ktoś rozmawia. Przez uchylone drzwi widać zimny wiatr i słychać pomruk motoru w śnieżnej ciszy. Gruby głos mówił:

— Gdyby pan doktor mógł zaraz przyjechać!

Doktor poznał straszliwy organ Filipa, amatora polowania na kaczki. Otworzył szeroko drzwi i stanął na ganku.

— Panu Bidard gorzej?

— Ach, panie doktorze, źle z nim. Dusi się, przywołuje pana. Opowiem panu, jak było. Chwycała go, kiedyśmy zeszło na dół, do kuchni, ja i Genowefa, bo pan wie, że Genowefa ma ten zwyczaj, że gasi co wieczór ogień pod kuchnią, zaimm pódzie spać. Pan zadzwonił, Genowefa pobiegła na górę i zastała go **śpiącego na**

i dla reszty czołowych klubów. O wyniku dzisiejszego zależy, czy IFC zapewni sobie **czołową pozycję** w pierwszej kolejce i najlepsze szanse na tytuł mistrza Polski, czy też ustanie w zwycięskim marszu, umożliwiając rywalom swym nadrobienie strat i ewentualne **zdystansowanie groźnego przeciwnika.**

Również dla Pogoni mają zawody popołudniowe **piętnastego znaczenia.** Zwycięstwo wzmożiłoby ją nie tylko materialnie, ale i **podniosłoby moralny jej autorytet.** Pokonując lidera Ligi stanęłaby Pogoń znów w szeregu **najważniejszych konfrontacji do tytułu**, który cztery razy z rzędu dzierżyła. **Nie należy się jednak ludzi! Zadanie nie jest łatwe!** Obliczenia teoretyczne przemawiają **bezapelacyjnie za IFC.** Również porównanie formy obu drużyn daje **niedwuznaczną odpowiedź.** Jeśli jednak mimo to w obozie lwowskim znajduje się wiele optymistycznych głosów, to opierają się one nie tyle na ufności w **szczęśliwy przypadek**, ile raczej na **znajomości psychiki Pogoni.** Drużyna lwowska należy do tego specjalnego typu, którego przedstawicieli spotykamy w każdym kraju. Pogoń lwowska **ciężka jest z drzewa wieśniaczego Rapidu**, praskiej Sparty, czy norymberskiego IFC! Drużyny tego pokroju **można strącić z piedestału, ale nie dają się one całkowicie zgnębić i tworzą stałe zarzewie niebezpieczeństwa dla „uzurpatorów“.** Pogoń może przegrać z Legią, Warszawianką, Turystami, ale **wziąwszy na ambit potrafi też sprawić gorzką niespodziankę Cracovii, Wisły, IFC, czy innemu faworytowi.** Na ambicję tę liczą też szerokie masy Lwowa i rzeczą Pogoni będzie nie **zwycięstwo** tych nadziei.

Zawody dzisiejsze przyniosą nam **naprawdę ciężką walkę.** IFC zdając sobie doskonale sprawę ze sytuacji wystąpi tym razem w **pełnym składzie** z Tichauerem na środku pomocy i Górlitzem na bramce. Katowiczanom nie zabraknie też ambicji i zapалу, a przede wszystkim **twardości.** Dlatego też Pogoń chcąc uzyskać sukces, musi walczyć od **pierwszej do ostatniej chwili** z pełnym poświęceniem i entuzjazmem.

Zawody powyższe rozpoczynają się o **17.30**, poprzedzi interesujące spotkanie Pogoń I B—Ukraina o 15.30.

N. S.

łozku. Zawołała na imię. Ja przyszłem.

— Dobrze, dobrze...

Doktor jęknął od czapeczki aż po pantofle, ale poczucie obowiązku zawodowego przemogło. Wypytywał o szczegóły, czy odpluwa, czy kaszle.

— Zostawiłem z nim Genowefę. Sam wziąłem torpedę. Zabieram pana zaraz, panie doktorze, jeżeli pan łaskaw! — mówił Filip, podchodząc z czapką w rękę.

— W tej chwili, tylko się ubiorę. Proszę wejść.

— Wolę zaczekać w aucie, panie doktorze. Ale proszę zabrać swe lekarstwo. Pan Bidard błaga o nie.

Lekarstwo, ciągle to lekarstwo.

— Widział! — mruknęła Turczynka.

Doktor zamysłony szedł po schodach. Za chwilę, po trzech minutach wrócił ubrany z podmieśionym kołnierzem u płaszczu. Pożegnał śpiącą żonę i dzieci.

Nagle przyszło mu coś na myśl. A gdyby tak, na wszelki wypadek?...

(C. d. n.)

## Z prowincji.

### ŻYCIE SPORTOWE W STANISŁAWOWIE.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w maju.

#### REWERA II—HAKOACH 2:0 (0:0).

Powyzsze zawody to mistrzostwo kl. „B“, zakonczyly sie zasuzonym zwycislwem Rewery. Hakoach zupełnie zlekcewazył sobie przeciwnika. Bramki dla Rewery; uzyskał Tatar II.

Sędziował p. Miksiewicz.

\*

#### GÓRKA—SOKÓŁ 5:4 (2:1).

Zawody o mistrzostwo Kl. „B“. Gra bardzo ładna, ostra i interesująca. Do przerwy lekka przewaga Górki, która uzyskuje dwie bramki, Sokół zaś jedną. Po przerwie gra zupełnie otwarta. Bramki dla Górki strzelili: Nobelski 2, Zajaczkowski, Bilenia i Bellotti (z karnego), dla Sokola: Wiśniewski 2, Weber i Kubok (z karnego).

Sędziował p. Khamer.

\*

#### NADWÓRNA.

##### Tur Stanisławów—Hakoach 3:1.

Zawody o mistrz. Kl. „C“. Sędzią p. Adam.

##### Klub Policyjny—Byszczycza (Nadwórna).

Zawody o mistrz. Kl. „C“. Sędzią p. Kulman.

—o—

### Kacik radiown.

#### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 2. czerwca 1928.

Niedziela, 3. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 17.00 Transmisja Akademii z okazji „Dnia Spółdzielczości“ 19.10 Odczyt p. t. „Nasi sąsiedzi dalsi i bliżsi — Bułgaria“. 19.50 Transmisja z opery poznańskiej. 20.00 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“.

Poznań (344) 18.50 Audycja dla żołnierzy p. t. Reduta Ordona — Adama Mickiewicza. 19.50 Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w Poznaniu ku uczczeniu święta Konstytucji Włoskiej. 1) Przemówienie dr. K. Kolszowskiego. 2) Transmisja opery.

Katowice (422) Wilno (435) 19.50 Transmisja opery poznańskiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 18.40 Odczyt p. t. „O zawodzie lekarskim“. 19.05 „Synteza kacuzku“ odczyt. 19.50 Transmisja opery z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec (303) 20.30 Transmisja z teatru pruskiego. „Cavalleria rusticana“ opera Mascagniego i „Pajace“ opera Leoncavalla. 22.30 Dancing.

#### SPECJALNA KSIĘGARNIA RADJOWA RADJO-PRASA

Warszawa, Królewska 35 p.a. Natawis poleca wszelkie podręczniki, schematy, czasopisma radiowe w wielkim wyborze w językach polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim. Prenumerata i sprzedaż czasopism radiowych całego świata.

#### Własne S. NEMATY RADJO-PRASY

do samodzielnej budowy nowoczesnych selektywnych odbiorników, dostępne nawet dla osób nieobznajomionych z radiotechniką. — Dotychczas wyszły z druku:

- Nr. 1 — 1 i 2 lampowy selektywny odbiornik reakcyjny. Cena zł. 3.—
  - Nr. 2 — 3 lampowy odbiornik selektywny — Cena zł. 3.—
  - Nr. 3 — 4 lampowy Reinartz — Cena zł. 3.—
  - Nr. 4 — 5 lampowa Neutrodyna — Cena zł. 5.—
  - Nr. 5 — 7 lampowa Ultradyndyna — Cena zł. 5.—
  - Nr. 6 — 2 lampowy odbiornik krótkofalowy — Cena zł. 3.—
  - Nr. 7 — 4 lampowy „Neutrovox“ — Cena zł. 3.—
- Sześć owych katalogów bez łańcucha na prowincję wyślemy za zaliczeniem lub po przekazaniu gotówki do P. K. O. konto 1 994

Wrocław (322) 18.30 Odczyt p. t. „Wrażenia z podróży po Palestynie“. 20.30 Wieczór muzyki popularnej. 22.30 Transm. muzyki tanecznej z Berlina.

Stuttgart 20.30 Koncert gościnnie śpiewaka wiedeńskiego Ernesta Arnolda.

Bam (411) 20.00 Wieczór Schubertowski. (Trio, orkiestra).

Langenberg (468) — 20.20 „Der fidele Bauer“ operetka Falla. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 19.45 Koncert kameralny (Kwartet smyczkowy odegra utwory Czajkowskiego, Glierea i i.). 20.30 „Eine einzige Nacht“ operetka Falla.

Mediolan (549) 21.00 „Turandot“ opera Pucciniego.

#### Poniedziałek, 4. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 17.20 Odczyt p. t. „Trzeci ogólnopolski zjazd geografów we Lwowie“. 17.45 Program dla dzieci. „O małych Japończykach“. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastromomja“. 19.35 Lekcja języka francuskiego.

20.15 Koncert poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Irena Dębicka (skrz.), K. Wilkomirski (wiolonczela) 1) Moniuszko: Uwertura „Verbun Nobile“, 2) Różycki: Walec i Krakowiak z baletu „Pan Twardowski“, 3) Karłowicz: Koncert skrzypcowy. 3) Karłowicz: „Rapsodia litewska“. 5) Różycki: Dwa nokturny na wiolonczelę 6) Noskowski: Step.

Poznań (344) Katowice (422) Wilno (435) Kraków (566) 20.30 Transmisja koncertu poświęconego muzyce polskiej z Warszawy.

Królewiec (303) 20.30 Wieczór pośw. utworem Schubert. 21.15 Program p. t. „Humor i tragizm współczesny“.

Praga (348) Brno (441) 20.00 Wieczór muzyki polskiej. (Moniuszko, Różycki, Szymanowski). 22.00 Dancing.

Londyn (361) 23.00 Wieczór polski. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stanforda Robinsona i St. Niedzielski (fort.). 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór polski (Chopin, Szymanowski). 2.15 Muzyka lekka.

Stuttgart (380) Frankfurt (428) 20.15 Wieczór poświęcony muzyce polskiej.

Stockholm (454) Motala (1380) 20.15 Wieczór muzyki polskiej. (Paderewski, Szymanowski, Niewiadomski).

Langenberg (468) 21.05 Wieczór polski. Transmisja z Kolonji. Orkiestra, fort., recytacja. 22.30 Dancing

Wiedeń (517) 20.00 Wieczór polski. Pieśni i arje w wykonaniu Mieczysława Saleckiego.

Monachjum (535) 31.00 Koncert poświęcony Chopinowi.

### GIEŁDY.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3. czerwca.

Na Gieldzie transakcje w owsie, kukurudzy rumuńskiej i fasoli po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Na ogół sytuacja bez zmiany. Tendencja niżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Pszonica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 56.50—57.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 54.75—55.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 48.75—49.75, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małopolski przemysłowy 610 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małopolski pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 42.75—43.75, Kukurudza rumuńska 40.00—40.50, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 13.00—14.00, Słoma prasowana 4.75—5.25, Liryczka 51.75—53.25, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 23.00—24.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 91.50—92.50, Mąka pszenna 50 proc. 81.50—82.50, Mąka żytnia 65 proc. 75.00—76.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 29.75—30.25, Otręby pszenne netto bez worka 28.75—29.25, Kasza buczana 50 proc. calówek 50 proc. połówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 91.50—93.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęczak 67.00—68.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak nieb. 110.00—120.00, Mak siwy 75.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Węta 1.70—1.80, Częstochwianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.69.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136.50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 196.50, Bank Zachodni 34.50, Bank Zw. Sp. Zar. 88.50, Spiess 162.50, Warsz. cukier 72 i trzy czwarte, Firlej 67, Węgiel 108, Nobel 35, Cegielski 47, Lilpop Rau 39 i trzy czwarte bez kuponu na 1927 r., Modrzejów 50 i pół, Norblin 230, Ostrowiec 123, Parowoz I. 51, II. 48.50, Pocisk 11 i trzy czwarte, Rudzki 54, Starachowice 65, Zawiercie 30.50, Haberbush 235.

Warszawa, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.75, Holandia 359.20, Londyn 43.43, N. Jork 8.88, Paryż 35.03, Praga 26.35, Szwajcaria 171.44, Wiedeń 125.13, Włochy 46.88, 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 62, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolar. 86, dolarówka 89, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43, Londyn 25.33 i pół, N. Jork 5.18.75 Belgja 72.45, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.70, Holandia 209.55, Berlin 124.18, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 139.00, Kopenhaga 139.32 i pół, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.08 i pół.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.57, Belgrad 12.48 i trzy

czwarte, Berlin 169.87, Bruksela 99.05, Budapeszt 12.392, Bukareszt 4.36 i trzy czwarte, Kopenhaga 190 i pół, Londyn 31.65 3/8, Madryt 118.65, Mediolan 37.39 i trzy czwarte, N. Jork 709.40, Oslo 190.15, Paryż 27.93 i trzy czwarte, Praga 21.14 i trzy czwarte, Sofja 5.10.85, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.81, Zurych 136.75, Amerykańskie 707.25, Niemieckie 169.60, Włoskie 37.42, Czeskie 20.99 i ćwierć, Węgierskie 125.85, Szwajcarskie 136.42, Renta majowa 0.65, Bankverein 27.25, Kreditanstalt 116.70, Anglobank 60.50, Kompas 0.86, Landenbank 35 i trzy czwarte, Merkury 24.10, Kolej północna 1052, Zivnostenska 113 i trzy czwarte, Austr. kol. państw. 29.75, Kolej południowa 15.60, Golezów 129, Alpiny 43.10, Krupp 10.31, Poldi Hutte 146.10, Rima 137 i trzy czwarte, Skoda 255 i pół, Siersza 9, Silesia 0.16, Zieleniewski 15.85, Fauto 10, Karpaty 29, Galicja 68, Schodnica 11 i trzy czwarte.

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.39, Belgja 354 i pół, Hiszpanja 424 i pół, Włochy 133.80, Szwajcaria 489.50, Danja 681.75, Holandia 1025, Norwegja 680, Szwecja 684 i pół, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 608, Wiedeń 358.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2. czerwca. (Tel. G. P.) N. Jork 488.38, Holandia 12.09.31, Francja 124.02, Belgja 34.980, Włochy 92.67, Niemcy 20.40, Szwajcaria 25.333, Hiszpanja 29.24, Danja 18.186, Szwecja 18.193, Norwegja 18.222, Helsingfors 194.05, Praga 164.81, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.50.

**POSZUKUJE** mieszkania 4-pokojowego z komfortem w śródmieściu zaraz. „Dyskrecja“ do Redakcji. 4703-2

**DO WYNAJĘCIA** obszerne ubikacje nadające się na szkołę lub t. p. Wiadomość: Adwokat Margulies, Sienkiewicza 2. 4689-3

**POKÓJ** wspólny w śródmieściu dla pań do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 4677-3

#### POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

**WDOWA** po urzędniku, wiek średni, sympatyczna, energiczna, zajmie się gospodarstwem wiejskim lub miejskim u samotnego pana. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Por.“ dla „M. S.“ 4761

**URZĘDNIK** naftowy, zdolny, pracował w kopalniach nafty za granicą, włada biegle językiem niemieckim i angielskim, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdolny“. 4769-3

**SZOFRER** z praktyką, poszukuje posadę we Lwowie (na taksówce) lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej“ pod 24. 4769

**SZUKAM** akordu lub kierownictwa każdego rodzaju budowy i w każdej miejscowości. Upoważniony w tym fachu, z dłuższą praktyką, nagrodzony piątkami świadectwami. Partja murarzy fasadowych do murarki i każdej innej roboty do dyspozycji. Ceny umiarkowane, możliwie najniższe. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec“ poste restante Jaworów. 4776-2

**BUCHALTER**-korespondent, lat 36, z długoletnią praktyką zmienił posadę. Zgłoszenia Janowicz, Lwów, Królowej Jadwigi 25. 4523-3

#### WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

**POSZUKUJE** bardzo uzdolnionej panny do krawieczyzny damskiej, Listopada 19. 4757-2

**INŻYNIER**, architekt lub budowniczego samodzielnego w kosztorysie, kalkulacji i projekcie z praktyką przynajmniej na doświadczeniach Przedsiębiorstwo budowlane. Oferty z odpisami świadectw pod „Tyłko pierwszorzędną siłą“ do Administracji. 4614-3

**ZAKŁAD PRYZJERSKI** Czajkowski-Sulżyński w Tarnopolu poszukuje zdolnej manikurzystki-ondulatrixki oraz zdolnego pomocnika. Reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. 4588-2

# DERMATOID

(Naśladowictwo skóry)

oraz

## Płótna nieprzemakalne

poleca w wielkim wyborze

### Specjalny Skład

# LINOLEUM I CERAT

# LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3.

TEL. 16-45.

#### NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

# SZOFREREM ZAWODOWYM

zostanie każdy po ukończeniu rządowo

upoważnionych

#### KURSÓW SAMOCHODOWYCH

pod kierunkiem Aleksandra Juhrego wów, ulica Kopernika 1. 54.

Wykładnia i sala wykładowa na miejscu — Opłaty ratami. — Ulgi dla P. T. Wojskowych, Akademików i bezrobotnych. Kandydaci rozpoczynają naukę natychmiast po zapisaniu się. Informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów. Wpisy codziennie. -3

#### MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

**POKÓJ** umeblowany, oddzielne wejście, ul. Nowy Świat 18 I. p. prawo. 4764

**POSZUKUJE** się mieszkania 2-pokojowego z kuchnią z komfortem. Warunki według umowy. Listy do Administracji „Gazety Porannej“ pod F. S. 4695-3

### POSZUKUJE SIĘ Zdolną Ekspedjentkę

do sklepu czekolady i cukrów „PLUTOS“,  
Legjonów 1. Zgłoszenia między godziną  
10 a 12-tą. 4784

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ.** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4628-3

### ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

10 groszy za wyraz.

**PRZYBLAKAŁA SIĘ** suczka zółta z ciemniejszym grzbietem rasy zbliżonej do Dobermana. Do odebrania tylko przez właściciela u portjera fabryki „Laakoon“, ul. Kapielna 6. 4763

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

**PIĘKNE ASTRY** z grantu, 100 sztuk 2 zł. i inne kwiaty sprzedaje w godz. rannych Piaskowa 1. 11a. -4

### RAKIETY TENNISOWE

naprawia angielskim aparatem „Welacy“ począwszy od 12 zł. za naciąg 60 gr. za stronę.  
**J. MIKOŚIŃSKI**  
Zabawki - Papier.  
Lwów, Krz. wa 25.  
(obok Akademickiej)  
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe.

**PARCELA** w Zimnejwodzie przy stacji dwufuntowa, 400 sążni, tania do sprzedania. Wiadomość u P. Winiarza obok zachodniego bloku kolejowego. 4740

**PARCELA** 150 sążni obok ulicy Grochowskiej w sąsiedztwie budujących się will, w bardzo ładnym położeniu okazynie do sprzedania. Cena około 4 dolary za sążni. Wiadomość w kiosku przy ulicy Grochowskiej obok nowych budynków. 4741

**AUSTRO-DAIMLER 60 PH** na 6 osób, w nadzwyczajnie dobrym stanie korzystnie do kupienia w Auto-Motorze, Kopernika 54. 4765-2

**TACA** duża, alpakowa okazynie do sprzedania. Wiadomość między 2-4 Kampja na 11a l. p. 4766

**ZIMNA WODA.** Parcela budowlana załesiona, słoneczna, w najpiękniejszym położeniu, 1200 sążni, przy dworcu kolejowym sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 4781

**KLUBOWY** garnitur skórzany, prawie nowy. Zegar ścienny. Dywan duży strzyżony. Dywanik perski antyczny. Szafa biała duża z lustrami. Kasa ogniostwa. Etola krecia. Okazynie do sprzedania „Magnes“ Dom komisowy, Piłsudskiego 12. 4770

**FORTEPIAN** dłuższy, oraz krótki — znakomite, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26, Skleniarzski. 4739-4

**REALNOŚĆ** 800 sążni do sprzedania. Nadająca się na parc. budowlane. Wiadomość Kulparków, nr. 86, u Michała Lachowicza. 4731-2

**DWA** auta osobowe „Ford“ Model 1924 i „Benz“ 6 siedzeniowy, na chodzie, sporze da Dyrekcja Lasów Liebiegowskich Stanisławów. 4713-3

**OKAZYNIE** sprzedam wózek dla kałcki bez nóg, o trzech gumowych kółkach, poruszany ręcznymi kołkami. Zgłoszenia Kaźmierski, Legjonów 182, Kolomyja.

**FORTEPIANY** pierwszorządnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazynie do sprzedania. Hanak, Piłsudskiego 31. l. p. 4661-5

**KAMIENICA** słoneczna komfort, okolica Połockiego, do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, magazyn papieru, Legjonów 11. 4033-10

**OBRAZY** Aksentowicza, Dobrowolskiego, Pałata, Grotta, Hoffmana, Kossaka, Malczewskiego, Rozwadowskiego, Stachewicza, Wyczółkowskiego i innych sprzedaje najtaniej Salon Sztuki, Lwów, Sapielny 9. Ulgi w splatach. 4788

### RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

**BUDZIKI-ZEGARKI** „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków: **Dąbrowski i Rozwarszowski**, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 4623

**BEZINTERESOWNIE!** Czytelnikom „Gazety Porannej“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć mniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4775-3

**GLUCHOTA ULEZALNA!** Fenomenalny wynalazek „Eufonia“ zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonia“ Liszki koło Krakowa. 4771

**NAPRAWIA**, czyści, strzyże dywany porcelanowe, smywniejskie, kilimy i fabryczne przedki, solidnie, tanio. Borkowska, Bernardyńska 12 (naprzeciw Hotelu Krakowskiego). 4787

### AUTOBUSOWY ROZKŁAD JAZDY

na wszystkie linie

wyświeli nakładem Biura Dzienników i Ogłoszeń „Nowa Reklama“, Lwów, Batorego 26.  
CENA 20 GROSZY.

**WYKWINTNE** papiery listowe po bajecznie tanich cenach poleca znany z taniości Magazyn papieru Okin, Lwów, Skarb kowska 6 (naprzeciw kina „Lew“). 4683-2

**STORY** do okien: patyczkowe, żaluzje deszczukowe, płócienne, automatyczne, wyrabia w Stanisławowie I. J. Katz, ul. Św. Stanisława 14. 4676-1

**OCZY** sztuczne we wszystkich kolorach po 6 zł. poleca: Optyk SCHWARZ, Lwów Sobieskiego 2., róg pl. Marjackiego 10. 4519-11

**POŃCZOCHY**, rękawiczki, skarpetki, reformy w wielkim wyborze najtaniej; Piętas, Lwów, Boimów 7. 3788b-10

**KOSÓW-PRYSKI.** Pierwszorządny pensjonat Nykiforaka, położony nad lasem i górską rzeczką, staw z łódkami w pobliżu. Pokoje umeblowane, ale bez poscieli. Przyrządy do gimnastyki. Bezpłatna komunikacja z miastem własną furmanką. Taniej niż w całej okolicy Kosowa. 4674

**TRUSKAWIEC.** Zawiedam się P. T. Publiczność, że od 25. maja br. otworzono w Truskawcu przy ulicy kolejowej w pobliżu stacji konc. Biuro Informacyjno-Spedycyjne, które na żądanie interesowanych poleca mieszkania w pensjonatach i willach na czas kąpielowy, rozwozi bagaż z kolei i do kolei oraz udziela wszelkich informacji wchodzących w zakres podróznictwa. Pisemne zamówienia uprasza się adresować Biuro Informac. Sped. T. Bilasa w Truskawcu. 4758

**LETNISKO** Korczyń nad rzeką Stryjem, pokoje słoneczne umeblowane z obsługą, wikt smaczny, obfity, od 15. czerwca otwarte. Zgłoszenia ustne lub pisemne Lwów, Piaskowa 11, Podhorodceki. 4756-2

**KRYNICA** wydzierżawię pensjonat nowo-wybudowany od 20. czerwca b. r. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa Nr. 10. 4672-2

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI  
**ANITRA** krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. — Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. — Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce. — Żądać wszędzie.  
**LABORATORIUM ST. GÓRSKI, WARSZAWA.**

**ZAKOPANE** willa „Wiktoria“ na drodze do Sanator. nauc. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

**NA PEŁNEM MORZU** w Jastrzębiej Górze Nowootwarty Pensjonat „Bajka-Polesie“, 2 umeblowane wille. W czerwcu ceny niższe. Inform. Warszawa, Mariensztadt 14-4. 4528-3

### RYDZE KISZONE

beczulka około 4 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby suszone ładne po 18 zł. za 1 kg. Powidła sliwkowe z cukrem w beczulkach 5 kg. za 12 zł., Bryndzę prawdziwą owczą w beczulkach 5 kg. za 14 zł. posyła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Stummer, Kosów kolo Kolomyj. 2225-12

### Przeciw MOŁOM

Nafta, Gobl, Papier juch-towy, Kamfora, Zółka  
tylko u **SUDHOFFA**  
Lwów, Akademicka 8.

### POTEGA SUGESTJI.

Wykład o mocy ludzkiej i wskazówki do jej wykonania w życiu codziennym, z licznymi przykładami i dowodami z dzieł najwybitniejszych psychologów i badaczy. Opracował Dr. J. D. Wyd. piąte. Cena zł. 3.60, z przesyłką poleconą zł. 4, za zaliczką wysyła: **Księgarnia Akademicka**, Lwów, Hotel Europejski. 4724-2

### Osrodek z parcelacją do sprzedania

250 M. roli drenowanej, 100 M. lasu z budynkami, parkiem, stawem — dalsza parcelacja dozwolona, 4 mile od Lwowa. Informacje u Kamińskiego, Lwów, Grunwaldzka 3. Tel. 48-38. 4717

### Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

**Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wleń. i lwowak.  
ordynuje od 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskie). Tel. 48-01



Hurt Dett.

### TENNISIŚCI!

Rak ety, meszty i przybory sportowe kupuje się najtaniej u firmy **JAKÓB I OSENNAN**

Lwów, Akademicka 26.

Tel. 19-61

Tel. 19-61.

### + VENUS +

Prezerwatwy przezroczyste bardzo cenne, niedoścignione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladowictw. Do nabycia wszędzie.

### Futra

damskie, męskie i dziecięce, podróżne derki futrzane do sań oraz wszelkie reperacje w zakresie kuśnierstwa wchodzące przyjmujemy i wykonujemy starannie po cenach umiarkowanych

### WYTWÓRNA FUTER

**MARJAN TOMASZEWSKI**  
Lwów, Zimorowicza 17. 2210-10

### Przedstawiciela

na Małopolskę Wschodnią poszukuje poważna Spółka Akc. Reflektuje się na siły pierwszorządne, którzy mogą złożyć odpowiednią gwarancję. Zgłoszenia pod „Lakier“.



Mydła toaletowe,  
luksusowe i ekonomiczne.  
Mydło i proszek **BLASK**  
Nowo patent. mydło **BLASKOLIN**

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„**BLASK**“

Sp. Akc. POZNAŃ.

# CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej -- bo wchód przez sień



## SILVANA

Najlepszy  
zegarek szwajcarski  
Precyzyjny! Elegancki!

**N. A. G. Samochody**  
**PRESTO-PROTOS** Ciężarowe  
Autobusy Osobowe  
T-wo Handlowo Agentowe Sp. Axc., dawniej Harman Meyer oddz. we Lwowie  
Lwów, Piłsudskiego 11. tel. 465 27-17.

Fabryka Maszyn i odlewni żelaza  
**ST. WEIGT i Ska Łódź, Senatorska 72.**

oddała wyłączne zastępstwo na teren województwa LWOWSKIEGO —  
STAŃSKIEGO — i TARNOPOLSKIEGO Firmie:

**Biurowe Inżynierskie „AREOS” Inżynie: REK  
I ORNGE**

LWÓW, ZYGMUNTOWSKA 9. Tel. 56-76 i tamże posilny łaskawie uskutecznią  
zamówienia na kody do centralnego ogłaszania i na maszyny oraz  
odlew w tejże fabryce.



Pielęgnujcie piękność, tak jak pielęgnujecie zdrowie; twarz wasza jest tak delikatna, że ją należy ochraniać.

**KREM SIMON'A**

sporządzony wyśmienitym syntetycznym, lecz wszelkie niedomaganie skóry, czyni ją gładką, miękką i delikatną. Nadaje on cerze białość i świeżość i zapobiega temu, że się zmarszczy.

**Crème, Poudre & Savon Simon.**  
PARIS.

Do L. DRP/III-5107 ex 1928.

## Ogłoszenie przetargu

publicznego na wykonanie budowy Magazynów tytoniowych w Tarnopolu i Jagielnicy.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu ogłasza przetarg publiczny na wykonanie trzypiętrowych Magazynów fermentacyjnych o konstrukcji żelazno-betonowej na pomieszczenie surowca tytoniowego w Tarnopolu i Jagielnicy.

Oferty na wykonanie tych obiektów należy wnieść oddzielnie do dnia 15. czerwca br. oraz do każdej oferty dołączyć potwierdzenie złożenia wadium w Kasie skarbowej w Tarnopolu w wysokości 3 proc. od kwoty ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. czerwca br. o godzinie 11-tej przed południem w biurze Dyrekcji Robót Publicznych (Tarnopol, ul. Mickiewicza 26). Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferty do zatwierdzenia, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert bez podania powodów.

Plany i warunki budowy należy uprzednio przegladnąć i podpisać w biurze Dyrekcji Robót Publicznych, takoteż podjąć ślepe kosztorysy ofertowe.

Tarnopol, dnia 1. czerwca 1928 r.

Inżynier Burgielski

STANISŁAW PAPIERSKI unieważnia skradzioną książeczkę wojakową wystawioną przez PKU. Strój. 4688-8

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojakową wystawioną przez PKU. Lwów Michał Andrusiak 4727

PONCZOCH gumowe po cenach okazystych „Małgorzata”. Lwów, ul. Batorego 34. II. n. 4412-6

CHOROBY WENERYZYJNE i zastępcze skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Walsowa 11. Tel. 55-20.

L. 8778/28.

Tarnopol, dnia 30. maja 1928.

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

- 1) Inżyniera - architekta miejskiego.
- 2) Lekarza miejskiego.

Do posady Inżyniera - architekta przywiązane są pobory VIII b. względnie VII a. grupy uposażenia zależnie od posiadanych kwalifikacji, zaś do posady lekarza miejskiego pobory VIII. grupy uposażenia szczebel „a”.

Wymagane warunki:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony wiek 40 lat.
- 3) Dyplom inżyniera - architekta, dla lekarza dyplom lekarza.
- 4) Świadczenie 2 letniej praktyki zawodowej.

Podania udokumentowane wnieść należy do Magistratu najpóźniej do dnia 20 czerwca 1928.

Komisarz Rządu miasta

4711-3

Wiktor Wielkopolanin Nowakowski.

S. e. szkańskie Zakłady Górnicze S. A. w Siemicy.

## OGŁOSZENIE.

### XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów naszej Spółki akcyjnej odwołanie się we wtorek, dnia 26. czerwca 1928 r. o godzinie 12-tej w południu w Pałacu Hr. Potockich „Pod Baranami” w Krakowie, Rynek główny 27.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1927.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Powzięcie uchwały co do bilansu.
- 4) Zatwierdzenie kooptacji jednego Członka i wybór jednego Członka Rady Zawiadowczej.

5) Wybór Komisji Rewizyjnej.

6) Ustanowienie poborów Rewizorów Rachunkowych

P. T. Akcjonariuszów, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu sprawa się, aby akcje, które mogą być bez kuponów, złożyli najpóźniej do dnia 14. czerwca 1928 r., godziny 12-tej w południu w likwidaturze Oddziału Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, Szewska 1, albo w Wiedniu w likwidaturze „Mercurbanku” S. A. Wollzeile 1-3, w zamian za co wydane im będą dotychczas karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z podaniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Każdy 25 sztuk akcji złotych nadają prawo do jednego głosu.

Prawo głosowania wykonane być może bądź to osobiście przez akcjonariusza, bądź to przez pełnomocnika, który nie musi być akcjonariuszem.

Pełnomocnienie może nastąpić przez zwykłe podpisanie karty legitymacyjnej. Kobiety, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą, firmy, Towarzystwa, Korporacje, Instytucje i t. p. wykonują prawo głosowania przez swych statutowych, lub ustawowych zastępców, bądź też przez innych pełnomocników. Zastępcy ci mogą nie być akcjonariuszami.

W Siemicy, dnia 19. Maja 1928.

4746

RADA ZAWIADOWCZA.

(Przetarg nie będzie ogłoszony)

MAGISTRAT MIASTA KAŁUSZA.

L. 4148/28.

Kałusz dnia 25. maja 1928 r.

## Ogłoszenie konkursu.

Prywatne Gimnazjum męskie, typu stare, klasycznego w Kałuszu ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę:

- a) Kierownika Zakładu, tudzież
- b) na posady nauczyciela filologii klasycznej i nauczyciela gimnastyki na rok szkolny 1928-1929 — to jest od 1. września 1928.

Wymagane są pełne kwalifikacje dla szkół średnich, a bezwarunkowo czwolicie Min. W. R. i O. P. na nawiązanie w roku szkolnym 1928-1929.

Pobory analogiczne, jak w zakładach państwowych z 10 proc. dodatkiem.

Podania z odpisami świadectw należy wnieść na ręce Magistratu miasta Kałusza w terminie do dnia 10. czerwca 1928.

4578-8

Burmistrz: (---) SOKOL (---)

**Mineralna naturalna woda stożową**  
**„DEWALTIS”**  
 polecana przez lekarzy.  
 wysyła Zarząd Dóbr „PACYKÓW”  
 p. Staniławów lub Centrala: Lwów,  
 pl. Marjański 10.

**R. Brandsleiter & Sohn**  
**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI**  
 WIEN, I., Operaring 13, przedtem Bielsko  
 poleca się swej dawniejszej PT. Klienteli.  
 Wielki wybór najprzedniejszych oryginal-  
 nych materiałów angielskich stale na  
 składzie. — Na żądanie wykonanie zamó-  
 wienia w ciągu 24 godzin. 4124-4

**Leżaki od zł. 12**  
**wyrobów Koszykarskie**  
**KILIMY - ZABAWKI**  
 Sztuka ludowa  
 Lwów, Kopernika 11. Telef. 2609.  
 Filja: Lwów, HALICIA 5. tel. 3032.  
 Ludwik Hegedüss

**Wrótki do mleka**  
 światowej sławy „Lacta” i „Milka”, naj-  
 nowszy model 1928 (system talerzowy) od-  
 tłuszczaające do 0.08 proc. sprzedaje na raty  
**A. HAMPEL WILCZKA**  
 Hurtownikom rabat. Zastępcy w Mało-  
 polsce wszędzie poszukiwani. 4759-2

**Już otwarty**  
 po całkowitej rekonstrukcji  
**SKLEP PRODUKTÓW NAFTOWYCH**  
 firmy  
**„Gazolina” S. A.**  
 we Lwowie ul. Leona Sapiehy 3. Tel. 32-80.  
 Do nabycia: Nafta, benzyna primasowa,  
 spirytus, mydło, świece, pasta do podłóg.  
 4687-3

**Ważne dla wszystkich!**  
 Zaopatrzenie się w straszaki gazowe i  
 Em-GE.  
 Straszaki Em-Ge od zł. 15.—  
 Straszaki gazowe 1 strzał. zł. 11.—  
 Straszaki gazowe 2 strzał. zł. 31.—  
 Straszaki gazowe 3 strzał. zł. 33.—  
 Naboje gazowe po gr. 50.  
 Do nabycia tylko w znanej firmie „ECHO”  
 Lwów, Sękalska 24. Tel. 27-81 4807-4

**„FOSFOR”**  
**FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH**  
**LWÓW**  
**BATOREGO 32/I. p. Tel. 50-69**

**Miasto-Ogród. Zimna Woda - Rudno**  
 9 km. od Lwowa, kilkanaście pociągów dziennie.  
**Parcele budowlane**  
 Ziemia — najpewniejszą lokatą oszczędności  
 Pracuj w mieście — mieszkać na wsi  
 Daj do słońca, powietrza i domu własnego.  
 Stacja kolejowa. Poczt. Telefon, Restauracja. Sklepy spożywcze. Kapłanie stawowe  
 i słoneczne w miejscu.  
**ZARZĄD STACJI KLIMATYCZNEJ ZIMNA WODA - RUDNO**  
 przystąpił za pozwoleniem Urzędu Ziemskiego do parcelacji części swej posiadłości  
 w pięknej, zdrowej i suchej okolicy obok parku, stacji klimatycznej i kolonji urzędni-  
 czej. Pragnąc umożliwić wszystkim zdobycie własnego domu, rozpoczyna parcelację  
 pod **BARDZO KORZYSTNYMI WARUNKAMI** na parcelach od 9 — 1. za sążeń kwadratowy  
 poczyniwszy.  
**NA SPŁATY!** 20% ceny kupna gotówką. **NA SPŁATY!**  
 reszta w 24 ratach miesięcznych.  
 Na budowę udziela korzystnych pożyczek M. K. O. we Lwowie. — Zgłoszenia  
 przyjmuje i informację udziela właściciel **Mieczysław Łazowski**, Zimna-Woda-Rudno  
 lub we Lwowie inż. St. Kaszek, biuro pomiarowe, ul. Kopernika 20/II p. Tel. 21-29.



**KREM**  
**Calimi**  
**METAMORPHOSA**  
*Radykalnie usuwa piegę,  
 wągry, zmarszczki i inne wady cery*

**Od 20- zł. Wielka okazja gramofonowa.**  
**miesięcznie.**  
 Gramofon bez tubowy 11 sprzęż. przedt. zł. 240, dziś zł. 160.  
 „ walizkowy „ „ 160, „ „ 120.  
 „ turowy „ „ 100, „ „ 130.  
 Na składzie gramofony „Columbia“, „His Masters Voice“. — Wielki  
 wybór płyt zagranicznych i krajowych — Poleca firma  
**„ECHO” Lwów, Sykstuska 24. tel. 27 81**  
 Za okazaniem odcinka inseratowego 5% opustu.

**Zastępsstwo samochodów we Lwowie**  
 poszukuje spółnika z kapitałem 10 - 12 tys. dol. rów.  
 Pod szyfrą „SAMOCHODY” za okaz. kwitu inseratowego.

**SUPERFOSFATY:** kostne i fosforowo-azotowe, **MINERALNE** i amoniakalne  
**REFORMFOSFATY:** kostne i mineralne od 18 do 26% P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>!!  
**TOMASYNY:** „Columeta” — „GWIAZDA”, i inne krajowe i zagraniczne  
**SOLE potasowe i KALIT — AZOTNIAK — SALETRA** (Chorzowska) amonowa,  
**SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy**, Wapno nawozowe palone i mielone  
**FOSFORYTY** palone i mielone (CaO i rozp. P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>). (97% CaO) — Wapno budowlane.  
 Do-tawa wagonowo i detali czu e po cenach fabr. na podług warunkach kre-

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
 Lwów, ul. Gródecka 26.  
 Tel. 25 76  
 Krajowa Wytwórnia in-  
 strumentów muzycznych  
 poleca pie wszorędne in-  
 strumety własnego wy-  
 robu pod gwarancją po-  
 cenach p zys epuyce na  
 warunkach d godny h.  
 Przyjmuje naprawy i  
 przeróbki.  
 Zawodowi muzy i o-  
 trzymują opust



**Glupi ludzie**  
 śpią na niehygienicznych sieniakach, na-  
 tomiaś każdy mądry kupuje po 5 zł. ty-  
 godniowo materace sprężynowe u firmy  
**FABRYKA mebli**  
**FAMETA**  
 Lwów, pl. Krasickich 19a.

**NA LALO wazelnis ODOWIA** higieniczne,  
 trwałe, wygodne i tanie z płótna, skóry,  
 sukna filcu itp. poleca i wykonuje  
**FABRYKA PANTOFELI**, Lwów, Wro-  
 nowska 4.  
 także do nabycia po cenach ściśle fabrycz-  
 nych w **UNIWERSUM** pasaż Mikolasch'a.  
 Zelowanie i inne możliwe naprawy usł-  
 tecznie po cenach własnych 8505

**OBUWIE!**  
**„ERIKA”**  
 DAMSKIE  
**PLECIONKI**  
 WIELKIM  
 WYBORZE  
**„ERIKA”**  
 MĘSKIE  
**BRĄZOWE**  
 DZIEŚIĘSZA-MODA  
 GUMOWA  
 PODSZEWKA  
 ZAMIANOWA  
**ERIKI**  
 LWÓW, KILIMSKIEGO 11, SKLEP KRAWIECKI WIELKI



**OGŁOSZENIE**  
 Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Pu-  
 blicznych we Lwowie, ogłasza  
**KONKURS ARCHITEKTONICZNY**  
 na projekt szkicowy gmachu Biblioteki  
 Politechniki we Lwowie.  
 Program i warunki konkursu, który o-  
 głasza się dla architektów, obywateli Rze-  
 czypospolitej Polskiej, można otrzymać za  
 opłatą 10 złotych, w Kancelarii Oddziału  
 III-go Dyrekcji Robót Publicznych we  
 Lwowie (gmach Urzędu Wojewódzkiego,  
 III piętro) w godzinach urzędowych.  
 Program ten można przeglądać rów-  
 nież w miejscowych stowarzyszeniach ar-  
 chitektów w Warszawie, Kaliszu, Katowic-  
 ach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi,  
 Poznaniu i Toruniu.  
 Nagrody ustanawia się następujące:  
 I nagroda 4.000 złotych.  
 II nagroda 3.000 złotych.  
 III nagroda 2.000 złotych.  
 nadto wybitniejsze prace zostaną zaku-  
 pione po cenie 1.000 złotych.  
 Termin składania prac konkursowych  
 upływa dnia 9. lipca 1928 o godzinie 12-tej  
 Dyrektor Robót Publicznych:  
 4732-2 Inż. Bratko w. r.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetryowy  
 (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
 stem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milime-  
 tryowy (szer. 60 mm.) nadstane 35 gr.,  
 za wiersz 1-szpalt. milimetryowy (szer.  
 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz  
 1-szpalt. milimetryowy (szer. 60 mm.) w  
 tekście (kronika, repertuar, dział czołno

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt.  
 milimetryowy (szer. 60 mm.) w arkuszkach  
 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetryowy  
 (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.,  
 drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-  
 ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo  
 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,  
 korespondencje 12 gr., prywatnie za słó-  
 wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa  
 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł.  
 cała strona tekstowa 480 zł., cała strona  
 pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłosze-  
 nia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za  
 ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogło-  
 szenia osobno stojące i bez numeru dot-  
 czamy 25 proc. Odpowiedzialności za ter-  
 minowy druk nie przyjmujemy. Portu

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga!  
 Kolony ogłoszeniowe są rozdzielane na  
 6 lamów (szpalt), tekstowe na 6 lamów  
 (szpalt).  
**PRENUMERATA miesięczna**  
 dostawa na miejscu lub prze-  
 syłką pocztową . . . . . 4.00  
 bez dostawy . . . . . 4.10  
 za granicę . . . . . 7.00